

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ. WTOREK, 20-GO LISTOPADA 1928 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 32

Raport p. Dewey'a.

Doradca Banku Polskiego występuje przeciw zbyt wysokiemu opodatkowaniu ludności miejskiej. Zbytne obciążenie podatkowe może zdusić eksport. — Krytyka podatku dochodowego. Rząd faworyzuje kapitały zagraniczne.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Amerykański doradca finansowy Polski przesłał do Ameryki swoje sprawozdanie o sytuacji gospodarczej i finansowej Polski z trzeciego kwartału r.b. Raport ten składa się z trzech części.

Część pierwsza mówi o wynikach planu stabilizacyjnego. Pan Dewey stwierdza, że dotychczas nie było okazji do użytkowania kwoty 75 mil. zł., pochodzących z pożyczki stabilizacyjnej, która to suma uważana jest za rezerwę skarbu. Pan Dewey zestawia pozycje i podatki funduszu pożyczki inwestycyjnej. Z tego funduszu gospodarczego po dzień 30 września b. r. udzielono pożyczek na sumę 113 mil. zł. celem ożywienia życia gospodarczego w kraju.

Część druga raportu dotyczy systemu podatkowego Polski i autor stwierdza, że zagadnienie wprowadzenia dobrego systemu podatkowego w Polsce jest bardzo trudne ze względu na przyszłość polityczną kraju, i ze względu na to, że w roku 1918 kiedy powstał pierwszy rząd państwa polskiego było w kra-

ju aż 5 systemów podatkowych. Od roku 1926 budżet wykazuje nadwyżkę.

System podatkowy tak nagle rozwinięty nie jest zadowalający, stwierdza pan Dewey; niektóre warstwy społeczne dźwigają ciężar ponad siły.

Szereg podatków wykazuje wielkie braki. Pan Dewey zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia jednolitego systemu fiskalnego w poszczególnych dzielnicach Polski.

W dalszym ciągu raportu wylicza autor źródła dochodu z całej Polski i stwierdza że

PAŃSTWO ROZPORZADZA WIELKIEMI MAJATKAMI W POSTACI LASÓW, KOLEI I PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH.

Pan Dewey daje zestawienie dochodów przedsiębiorstw państwowych z lat 1927—28, poczem przechodzi do krytyki podatku dochodowego zaznacza jednak, że podatek ten bardzo trudno jest zmienić bo stanowi on duże źródło dochodów dla skarbu.

Co do przedsiębiorstw państwowych to większość z nich daje dochody. Ma-

dre zarządzenia mogłyby jednak znacznie powiększyć dochody z tych przedsiębiorstw. Kolej dała zysków 226 milj. złotych, tak samo poczta i telegraf dały zysku 29.5 milj. zł. Całe sumy te zostały przeznaczone na cele inwestycyjne.

W konkluzji swej stwierdza pan Dewey, że przeciętnie ludność wiejska nie jest wcale wysoko obciążona podatkami. Najwyższy podatek wyniósł w latach tych 63 mil. 800 tys. zł. co stanowi tylko 2 proc. dochodu państwowego. Pozytywna jest bardzo niska, jeśli zważyć że Polska jest krajem rolniczym i rolnictwo jest głównym bogactwem tego kraju. Nawet dopłata płacona przez konsumentów w postaci podwyżki cen słabo obciąża ludność, wiejską, gdyż rolnicy w większej części sami produkują artykuły spożywcze. Podatek rolny obciąża narówni rolników małorolnych, a wielkie posiadłości ziemskie dźwigają własnie ciężar podatku.

PODATKI W MIASTACH, ZWŁASZCZA W DUŻYCH MIASTACH SĄ BARDZO WYSOKIE, a najcięższym jest po-

datek obrotowy. Przedsiębiorstwa muszą opłacić podatek obrotowy, a oprócz tego opłatę stemplową, jednakże mimo takich ciężarów przedsiębiorstwa te rozwijają się. Zbytne obciążenie przedsiębiorstw może spowodować zduszenie eksportu i pobudzenie importu. Dalej stwierdza raport, że rząd otacza opieką nowe przedsiębiorstwa i uwolnił n. p. Gdynię i powstałe tam przedsiębiorstwa od podatków na szereg lat.

RZĄD SPECJALNIE FAWORYZUJE KAPITAŁY ZAGRANICZNE I UWALNIA ICH OD PODATKU MAJATKOWEGO, co przyczynia się do rozwoju gospodarczego kraju.

W najbliższym czasie będzie podjęta reforma podatku obrotowego i dochodowego.

Część trzecia omawia życie gospodarcze kraju. Dobry urodzaj. Stały wzrost produkcji przemysłu. Dobry rozwój przemysłu papierniczego, fabrykacji narzędzi rolniczych, produkcji nafty i t. d. Ciężkość środków obiegowych wzrosła w trzecim kwartale.

Polsce nie grozi kryzys gospodarczy.

Nie możemy odseparować się od zagranicy. — Bez kapitałów zagranicznych nie uda się eksploatować bogactw naturalnych. — Nowe ulgi przy eksporcie.

Oświadczenie ministra skarbu w Sejmie.

Warszawa, 19 listopada.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej pierwszy zabrał głos min. skarbu Czechowicz, który w przemówieniu swem zobrazował całokształt zagadnień, związanych z polityką gospodarczą i finansową państwa. Minister oświadczył, że zamierzał odpowiedzieć na najważniejsze pytania, wyrażone na plenum sejmu, zwłaszcza dotyczące bilansu handlowego. Wyczerpujące wyjaśnienia da minister po porozumieniu z min. przem. i handlu. Ogranicza się wobec tego do oświeślenia wymienionych zagadnień z punktu widzenia łączności bilansu handlowego ze sprawami polityki skarbowej. Bilans handlowy łączy się ze sprawami polityki zbożowej. W latach poprzednich wywieźliśmy zboże zaraz po zbiorach w nadmiernych ilościach, a na wiosnę kupowaliśmy je dużo drożej. W roku bież. wprowadziliśmy cła wywozowe. Co do polityki cen zboża, to jesteśmy przeciwni zarówno niskim cenom, nie odpowiadającym kosztom produkcji, jak i cenom zbyt wysokim.

Przechodząc do deficytu bilansu handlowego, zwrócić należy uwagę, że deficyt ten ostatnio spadł o 30 milionów.

Możliwe są pewne posunięcia dla zatomowania importu, lecz nie dadzą one zbyt wielkich rezultatów. System reglamentacji się przeżywa, a rząd nie może niekiedy oprzeć się presji państw, z którymi ma traktaty handlowe.

Ponieważ możliwość ograniczenia importu nie jest wielka, musimy punkt ciężkości przenieść na rozwój eksportu. Nie jest to rzecz łatwa. Pewne zarządzenie eksportowe—to zwroty cel, które dzisiaj szeroko są stosowane w włókiennictwie, przem. hutniczym, mebli giętych i chemikaliów. Chcemy od przyszłego roku stosować bonifikaty podatku obrotowego. Dotyczy to nie tylko zwolnienia pewnych towarów eksportowanych, lecz zwolnienia podatku zapłaconego pośrednio od materiałów, potrzebnych dla danej produkcji. To będzie u nas rzecz

nowa. Rząd wstawił do budżetu specjalne kredyty na wyrównanie wzrostu przy kredytach eksportowych w wysokości 2 milj. zł. Chcemy rozwinąć specjalnie kredyty długoterminowe przy eksporcie.

CHCEMY TRAFIĆ NA RYNKI DOTYCHCZAS DLA NAS NIEDOSTĘPNE, FRANCJI I ANGLII. Uważam za swój obowiązek zaprzeczyć, że od bilansu zależy wszystko, że, jeżeli bilans jest bierny, to kraj skazany jest na zagładę. Polska jest w tem położeniu, że nie może się obejść bez dopływu zzewna. Odseparowana od zagranicy skazanaby była Polska na stagnację w przemyśle bezrobocie, komplikacje społeczne. **NASZYCH BOGACTW NATURALNYCH NIE ROZWINIEMY BEZ POMOCY KAPITAŁU ZAGRANICZ-**

NEGO. Rząd ze swej strony uczyni wszystko co będzie możliwe, aby deficyt bilansu zmniejszyć. Punkt ciężkości przenosi się do kwestii kredytów zagranicznych. Sytuacja na rynku amerykańskim chwilowo się popsuła. Nie można się jednak zgodzić, że ma to miejsce w stosunku do Polski, dowodem tego jest, że cały szereg pożyczek jak czechosłowacka, fińska i jugosłowiańska uczyniły znacznie większy spadek kursu niż np. polska pożyczka dillonowska.

Nie można tak zgodzić się z poglądem, jakoby zagrażał nam kryzys gospodarczy. Jeżeli powiemy sobie, że nie ma ratunku, to kryzys jest nieunikniony. Nasze życie gospodarcze idzie jednak naprzód. Są trudności pieniężne spowodowane m. in. ciężkim stanem rynku amerykańskiego, który nie może trwać wiecznie. Nie można dziś w żadnym razie mówić o kryzysie walutowym.

Na zakończenie mego przemówienia prosiłbym, aby panowie nie poddawali się niepotrzebnie nastrojom pesymizmu, bo istotny stan rzeczy nie uzasadnia pesymizmu, bo nie grozi nam żaden kryzys gospodarczy.

Monarchiści wzywają marsz. Piłsudskiego do rewizji Konstytucji.

Po znań, 19 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zjazd organizacji monarchistycznej województwa poznańskiego uchwalił po referacie prezesa zarządu głównego dr. Cwiakowskiego rezolucję, żądającą

zmiany konstytucji przez Marszałka Piłsudskiego, gdyż obecny sejm nie jest—jak głosi rezolucja—zdolny do jej przeprowadzenia. Poza tem zjazd załatwił szereg spraw organizacyjnych oraz wybrał radę dzielnicową i zarząd.

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

**Dziś
premiera!**

Ceny miejsc na 1-szy seans w dni powszednie
oraz od godz. 1—3 w soboty, niedziele i święta

50 gr. i zł

Znakomita fragielka ekranu

Dorothy Gish

w dramacie pod tyt.

„DAMA Z ZAULKA“

Szynkownie zakazanej dzielnicy londyńskiej Limehouse — Dziewczęta na sprzedaż.
Świat arystokracji angielskiej. — Nocne regaty na Tamizie.

Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza Sz. Bajgelmana.

Kto zamierza opuścić szeregi P.P.S.?

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W kołach poselskich obiegają pogłoski, że po posle Pączku prezydencie mia sta Lublina, który wystąpił z PPS. do „Frakcji Rewolucyjnej” mają pójść w jego ślady posłowie Małkowski z Lublina i pos. Chudy z Małopolski z Rzeszowa.

Posel socjalistyczny dr. Emil Bobrowski, naczelny lekarz administracyjny Kasy Chorych w Krakowie złożył swój mandat poselski, radziecki oraz godność prezesa Okręgowego Komitetu Robotniczego P.P.S.

Upřednio zrezygnował już z wiceprezury Rady Naczelnej.

Pos. Smulikowski

prezesem klubu PPS.-frakcja.

Warszawa, 19 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Wczoraj obradowała tu centralna Rada organizacyjna P. P. S. (frakcji rewolucyjnej). Przewodniczył p. Roznowski. Dokonano wyborów centralnego komitetu robotniczego, w skład którego weszli posłowie: Jaworowski, Skulikowski, Szczypiorski, Paczek, prezydent Lublina, Gastecki i Downarowicz oraz Roznowski, Deracki, Praja, Morawski, Dębowski, Szpotanski i Niszkiewicz. Przewodniczącym sejmowego klubu „frakcji” wybrano posła Smulikowskiego.

Federal Reserve Bank dyskontować będzie polskie weksle.

New-York, 19 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Rada Federal Reserve Banku, prze dłużyla umowę z ubiegłego roku z Bankiem Polskim na dalszy jeden rok. Umowa przewiduje przyjmowanie przez Federal Reserve Bank prima weksli Banku Polskiego do wysokości 5 milionów dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów.

Ang'ja nie chce rywalizować z Ameryką. Oświadczenie Chamberlaina.

Londyn, 19 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą z Ottawy, że przed opuszczeniem Kanady sir Austen Chamberlain oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że nie może być mowy o jakiegokolwiek rywalizacji pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. Anglja nie dąży wcale do utrzymania hegemonji na morzu, lecz z racji swego położenia geograficznego musi mieć silną flotę. Gdy opinja publiczna w Ameryce to zrozumie, nie będzie rzucała na rząd angielski nieuzasadnionych oskarżeń.

Katastrofalna burza w Europie. Olbrzymie przestrzenie zalane wodą.-Kilka osób zabitych.

Hamburg, 19 listopada.

Burza ubiegłej nocy, zerwawszy ochronne tamy w rejonie rzeki Eidger, zalała część szlewicko-holsztyńskiej prowincji, a mianowicie miasta Rendburg oraz Friedrichstadt. W Rendburgu morze i rzeka zalały większe obszary. We Friedrichstadt mieszkańcy w nocy zaalarmowano biciem we wszystkie dzwo

ny kościołów. Wielkie młyny, położone w niższej części miasta zostały zalane przez powódź. Na wyspie Westerland jeszcze wczoraj przed południem wicher był tak mocny, że wywracał dorosłe osoby. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane. W południowej części wyspy Keitum olbrzymie pola uprawne zostały zalane.

Amsterdam, 19 listopada.

Gwałtowna burza w kanale u wybrzeży holenderskich szaleje w dalszym ciągu. Liczne statki rybackie wraz z załogami padły ofiarą burzy. W pobliżu wyspy Terschelling dzisiaj rano wyrzuciły fale morskie szczątki statku „Nordstern”. Rybacy na statku w liczbie około 15 osób zatoneli.

Londyn, 19 listopada.

Liczba ofiar ostatniej burzy wynosi w zabitych 23. Połączenia między kontynentem a wyspami angielskimi są przerwane.

Praga, 19 listopada.

Nad Pragę i okolice szalała w dniu wczorajszym olbrzymia burza. W wielu nowobudujących się domach zawalły się rusztowania. W kilku miastach zostały zerwane z domów dachy. Spadające rusztowania zabiły 4 osoby.

Również z innych okolic donoszą o dużych spustoszeniach wyrządzonych przez silną burzę.

Londyn, 19 listopada.

Płynący z Liverpoolu do Plymouth schooner „Mary An” zatonął wskutek burzy. Pięciu członków załogi utonęło, zaś szósty po 36-godzinnej walce z rozszalałym żywiołem zdołał dopłynąć na szczątkach łodzi do brzegu.

Burza na Bałtyku Szereg statków poszło na dno

Kopenhaga, 19 listopada.

Burza morska szalejąca od szeregu dni na morzu północnym przeniosła się obecnie na morze Bałtyckie. W pobliżu wyspy Bornholm, leżącej na drodze między wybrzeżem polskim a duńskim, wczoraj szalał gwałtowny wicher. Na linii Blafachuk — Bornholm, burza zniszczyła szereg statków, zatapiając je z załogami. W Kopenhadze wicher porwał dźwig żelazny do przeładunku węgla wagi 320 klg. i rzucił na dwa inne dźwigi, które obalone zostały. W Gjöter, prom parowy Danmark urwał się z kotwicy i dotarłszy do portu, padł na żaglowiec, który zniszczył. Wschodnie molo portowe w Gjöter zostało przez fale przerwane. Kilka km. dalej na północ statek niemiecki został wyrzucony na mieliznę. Załoga jednakże zdołała dobrać się do brzegu. Burza poczyniła wielkie szkody na wybrzeżu zachodnim Danji. Parowiec Aettinga, który usiłował ratować kilka żaglowców i statków motorowych, wskutek silnej burzy musiał zawrócić do portu.

Niemcy budują nowe pancerniki?

Dalsze narady socjalistów.

Berlin, 19 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się narady komisji parlamentarnej socjaldemokratów, na których zastanawiać się będą nad obecną sytuacją gospodarczą i taktyką niemieckiej partii ludowej.

Jednocześnie ma być rozpatrzona sprawa taktyki partii socjalistycznej podczas rokowań w sprawie utworzenia wielkiej koalicji, która rozpoczyna się w przyszłym tygodniu. W kołach socjalistycznych panuje przekonanie, iż niemiecka partia ludowa wywrze nacisk, aby w naradach nad budową marynarki, nie

sprzeciwiano się przyznaniu drugiej raty na budowę pancerni ka.

Berlin, 19 listopada.

(Telegram własny „Expressu”).

„Welt am Abend” omawiając projekt rozbudowy niemieckiej floty wojennej, twierdzi, iż w najbliższych latach mają być wybudowane trzy dalsze pancerniki i dwa krążowniki. Na budowę okrętów tych podobno ma być wyasygnowane 250 milionów marek. Dziennik twierdzi, iż w sprawie tej odbyły się narady między kierownictwem marynarki oraz ministerstwem skarbu.

Chłopi mordują masowo komunistów na Ukrainie.

Ryga, 19 listopada.

Z Charkowa donoszą, że prześladowania komunistów na Ukrainie przybrały charakter krwawych rozruchów. Urzędowy „Komunist” komunikuje, że głównym terenem ruchu antysowieckiego są Czernihowszczyzna i Kijowszczyzna.

W Czernihowszczyźnie w 16 wsiach włościanie rozgromili komuny rolne, paląc budynki i zabijając członków komuny. W ciągu jednego dnia, jak zaznacza „Komunist”, wymordowano 19 działaczy komunistycznych.

Włościanie mordują przeważnie prezesów i sekretarzy sowieckich według zgóry ustalonego szablonu, strzelając do

nich przez okna w chwili, gdy ci znajdują się w domu.

W Kijowszczyźnie, w miasteczku Wołowicy zamordowano komunistę Małowa, który niedawno zapisał się do partji. Zabili go, jak ustalilo dochodzenie właśnie za to, że wstąpił do partji komunistycznej.

Jednocześnie pisma sowieckie donoszą z różnych miejscowości, że w związku ze zbliżającymi się wyborami do sołowieców odbywają się tajne narady włościan celem ustalenia akcji kandydatów i uzgodnienia akcji antykomunistycznej.

Prasa sowiecka jest bardzo zaalarmowana i żąda ostrych represyj celem zduszenia ruchu antykomunistycznego na Ukrainie.

Czas naprawić śniegowce i kalosze

przed
naprawą



po
naprawie



Naprawa śniegowców systemem elektro-wulkanizacyjnym
Jedynie w Łodzi warsztaty elektrowulkanizacyjne

B. BOY i S-ka ŁÓDŹ, Piotrkowska 154.

Zmiana rządu w Rumunii.

Z chwili objęcia rządów w Rumunii przez przywódcę chłopów dr. Juljusza Maniu usłona przez jakiś czas sprawa zwrotu na tron królewski ks. Karola od była ponownie. Wiadomo, iż największymi przeciwnikami Karola i jego powrotu do kraju, byli obydwaj bracia Bratianu, t. j. nieborczyk Jonel i niedawny dyktator Vintila Bratianu, którzy od dłuższego już czasu z małemi coprawda przerwami trzęśli państwem rumuńskim. Być może, iż gdyby był żył Jonel Bratianu wypadki w Rumunii poszłyby zupełnie inną drogą i że królewska rada regencyjna nie musiałaby kapitulować przed radykalnym Maniu zaś ks. Karol mniejby się łudził nadzieją zdobycia — kurateli nad swoim synkiem królem Michałem i jego koroną.

Vintila Bratianu mając najlepszą wolę co do utrzymania tradycji politycznych i głównych wytycznych swego brata, nie dorastał jednakże sprytem i rozumem do jego poziomu. Zapatrzoną uparcie w ten jeden punkt, że stanowiska państwowego może nawet nie tak bardzo ważny, t. j. niedopuszczenie do tronu ks. Karola, rządząc przytem bez jakiegokolwiek autorytetu, Vintila Bratianu dopuścił do znacznego pogorszenia sytuacji wewnętrznej kraju.

Stan gospodarczy Rumunii jest niemal opłakany, finanse nieuporządkowane, społeczne stosunki — wysokie napięcie, a wpływy agitacji bolszewickiej mimo dyktatury i niesłychanego obostżenia przepisów prasowych i wiecowych, czyniły coraz szybsze postępy. Są to zarazem główne przyczyny dla których zagranica nie kwapiła się z udzieleniem przyoblecanej już w swoim czasie pożyczki stabilizacyjnej.

Nie dziwnego, że w tych warunkach akcja dr. Maniu która gdzieindziej mogłaby być uważana za groźną rewolucję, akcja zmierzająca do obalenia Bratianu i stworzenia rządu chłopskiego, zdobyła sobie zwolenników nawet wśród żywieli miejskiego, a także wśród liberałów, niedawnych zwolenników „mocnej ręki” p. Bratianu. Ten ostatni bronił zaciekle swej pozycji, a kiedy po ołbrzymim kongresie w Alba Julia w maju 1928 w którym wzięło udział około 200 tysięcy chłopów i po sensacyjnym marszu uczestników tego kongresu na Bukareszt, rządowi udało się sytuację opłacać i atak odeprzeć, zdawało się iż Bratianu mimo wszystko utrzyma się na dłuższy czas na placu.

Ale chwilowe zwycięstwo okazało się płonne. Nastąpił drugi atak, t. j. secesja stronnictwa doktora Maniu z parlamentu rumuńskiego i nowy kongres delegatów stronnictwa chłopskiego, który się nawet uznał za ciało ustawodawcze. P. Bratianu brakło już odwagi dla zastosowania ostrzejszych represji przeciwko przemożnym wpływom opozycji i uznał się za pokonanego. Charakterystycznym teraz dla nas jest szczegół iż Marszałek Piłsudski podczas swego pobytu w Rumunii zetknął się z przywódcą zatwardziałej opozycji rumuńskiej nawiązując z nim ścisły kontakt. Czy i ten szczegół wywarł pośredni lub bezpośredni wpływ na losy rządu Bratianu

Oryginalny pogląd.

Wileńskie monarchistyczne „Słowo”, podając obszernie informacje o przebiegu ostatnich zajęć w sejmie na tle zatargu pos. Sławek — pos. Niedziałkowski, zaopatruje je w taki komentarz:

„Nasza linja dąży do stanu, przy którym przeszłoby okrojowanie z góry nowej konstytucji dla Polski. Z tego naszego stanowiska wypływają 2 konsekwencje:

1) Każde zadrażnienie sytuacji na terenie parlamentarnym, każde zadrażnienie stosunków klubu BB. do klubu socjalistów, witane jest przez nas z radością. Nie oglądamy się i nie chcemy się oglądać na tych, którzy myślą, że obecny ustrój da się w Polsce uratować.

2) Musimy uznać, że manewry faktyczne są czasem mniej i więcej zgrabne, mniej i więcej zgrabne. Zgrabność takich posunięć, zależna na terenie parlamentarnym od okoliczności zupełnie przypadkowych, nie powinna wpływać na linję, która ze świadomością dąży do pewnych celów.

Też pogląd. Oryginalny, ale przynajmniej nie maskowany i nie fałszowany.

— oczywiście trudno dziś zgadnąć. War to jednak przypomnieć że Marsz. Piłsudski zorientował się świetnie w sytuacji rumuńskiej.

Z nastaniem rządu chłopskiego dla Rumunii zaistniał okres daleko idących zmian nie tylko w stosunkach wewnętrznych.

Zmiana ordynacji wyborczej, której ma dokonać nowy rząd, przeprowadzenie przezeń nowych wyborów do ciała ustawodawczego w tych warunkach, do prowadzić musi do zniszczenia wpływów rządzącego przez tyle lat Rumunją obozu liberałów i do ustabilizowania rządów chłopsko - radykalnych, które po przeprowadzeniu całego szeregu reform społecznych i gospodarczych zmieniają też zapewne front w odniesieniu do Węgier i Niemców, chociażby z tej racji, że na tak skonstruowane rządy wybitny wpływ będą wywierać madyarskie i niemieckie mniejszości narodowe z Siedmiogrodu i Bukowiny gdzie wyrobienie polityczne chłopów jest daleko większe

niż w rdzennej Rumunii i gdzie mieściła się dotąd baza operacyjna obecnego premiera.

Trudno oczywiście byłoby przewidzieć jakie z tych okoliczności wypłyną plusy i minusy dla Polski która stosunkami wewnętrznymi Rumunii jest może najbardziej zainteresowana. Przewidział je zapewne Marsz. Piłsudski, bawiac na wywczasach w Targowiszcze.

Bezpośrednie zainteresowanie z okazji zmiany rządu w Bukareszcie wywołuje w całej Europie sprawa powrotu na tron — czy też tylko do władzy ojcowiskiej — ks. Karola. Czy nowy rząd zdecydował się na wezwanie Karola do kraju, czy pozostawi nadal bezwładną „władzę” 7-letniego króla i niedołężnej rady regencyjnej, czy też... będzie dążył do przeobrażenia Rumunii w republikę — oto pytania na które wszelkie odpowiedzi byłyby dziś przedwczesne. Stronnictwo chłopskie w Rumunii, wbrew temu co się u nas mówi i pisze, nie jest znowu tak przyjaźnie usposobione do monar-

chizmu, a wpaść należy, czy i dr. Maniu wolałby rządzić pod władzą króla niż przy nie nie znaczącej obecności rady regencyjnej, lub przy ustroju republikańskim przy którym... sam snadnie mógłby zasiąść na stołcu prezydenta państwa.

Gorącym zwolennikiem Karola jest prof. Jorga, ale wpływy jego przy obecnej konstelacji są bardzo małe.

Najbliższa przyszłość zapewne da odpowiedź na rzucone pytania. W każdym razie — nie przesadzając w jakim kierunku potoczy się rozwój wypadków w państwie z nami sprzymierzonym, to jedno trzeba stwierdzić, że dla nas sama sensacyjna sprawa objęcia tronu przez ks. Karola ma znaczenie drugorzędne. W pierwszym rzędzie zależy nam na tem aby nowemu rządowi udało się jak najszybciej uporać z wszelkimi trudnościami i aby Rumunia jako sojusznik okazała się państwem dostatecznie zwartem i silnem.

J. Cz.

Międzynarodówka... w kuchni

„Dom Narodów” — spółka z ogr. odpowiedzialnością. — Każdy kraj ma swoje specjały. — „Granice” są bezpieczne. — „Podróże” bez paszportu.

Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”.

Berlin, w listopadzie 1928.

Otwarcie tego sławnego już dziś — przynajmniej w samym Berlinie — „Haus der Nationen”, nastąpiło przed miesiącem. Ale dopiero przed kilkoma dniami miało miejsce jego otwarcie.

„Dom Narodów”! Mój Boże, co sobie człowiek pod tym wyobraża! Ekspozycja Ligi Narodów? Siedziba Państw? Albo międzynarodowe muzeum folklorystyczne? A może jakaś antymlitarna wystawa tajnych dokumentów z czasu wojny?

— Nic podobnego! „Haus der Nationen” — to nowa restauracja spółki „Kempinski G. m. b. H.” Ale szumna, patetyczna nazwa jest w tym wypadku zupełnie na miejscu. Bo tak, szczerze mówiąc, bywa dla każdego człowieka źródłem patriotycznej emfazy — niejednokrotnie i jego kuchnia narodowa. Ubi patria — ibi bene. A patria jest dla jednego związana z wspomnieniem nadziejanej papryczki, dla drugiego z smakowitemi marzeniami o jaskółczych gniazdach, a dla jeszcze innego z rozkosznym rozpamiętywaniem pieczonego udka ludzkiego.

Lecz nie chcę przenosić duszy roztekniętej do tych specjałów — choć czułbym się w tej chwili zdolnym do stworzenia arcytworu o wszystkich polskich Hawelkach.

Nie wszystkie państwa zasiadają w Lidze Narodów i nie wszystkie nacje reprezentowane są w Domu Narodów Kempńskiego. Przedewszystkiem więc nie żyją snąc w rodzinie Kepińskich atawistyczne wspomnienia myśliwskiego bigosu, zrazików chłopskich, gołąbków z ryżem (już znowu marzę!) — gdyż dar mo szukałbyś tam, wierny swej kuchni patrioto, smakolików polskich!

A wygląda ten Dom Narodów, trzeba przyznać godnie. Ołbrzymi, w nowoczesnym stylu utrzymany pałac na Potsdamer Platz. Są tacy, co go tylko zwiedzać przychodzą; płaci się więc markę za wstęp. Za tę opłatę można nasycić wzrok, słuch i powonienie. Rozkosze smakowe trzeba dość słono opłacać oddzielnie. — Z przepięknego westybulu — genewski prezydent przyszłej siedziby dyplomacji wszechświatowej nie będzie chyba wspanialszy — prowadzi schody i lifty na różne piętra i strony gmachu. Wiedeński Grinzing, hiszpańska Bodega, turecka kawiarnia, węgierska csarda, cow-boyska knajpa z przerwą amerykańską, sala nadreńska, bawarski Bräuhaus — oto oddziały, które zdołałem zwiedzić.

Poszczególne sale nie są w gruncie rzeczy niczem więcej, jak zwykłym, po-

skopjować nie tylko oryginalne restauracje narodowe, ale i odpowiednie krajo-brazy.

I tak z csardy rozlega się widok na pusztę — miniaturowe panoramy racławickiej. Na suficie lampy naftowe, oświetlone wewnątrz niestety tylko żarówkami, wobec czego szowiniści węgierscy uskarżają się na brak rozkosznego narodowego zapachu kopcia naftowego. Stoły, krzesła i cały martwy inwentarz — żywcem przeniesiony z nad Cisy i Dunaju. W głębi cygańska banda w czerwonych, złotem szamerowanych bluzach, a po sali roznoszą kelnerzy w narodowych strojach — gulasz, gulasz i jeszcze raz gulasz. (Ale jaki pyszny!) Między kelnerami jest nawet jeden prawdziwy węgier. Drugi uczęszcza na koszt firmy do Berlitz - School i zna już główne wyrazy: magyarembler, vendaglö, bor, sár, fodras i jeszcze kilka innych przekleństw.

Trudno się trzymać atlasa. U Kempńskiego graniczą więc Węgry z Bawarią. Ale skoro u Szekspira Czechy leżą nad morzem, to czemużby Cisa nie miała tu wpaść do Izary?

— Monachjum. Dym z cygar, zaducha słoń, olbrzymie kufle piwskie i olbrzymie brzuchy bawarczyków, stałych gości tego oddziału, zapewniających, że dzięki Kempinskiemu ustana teraz napełniona dzielnicowa swara prusko - bawarskie. Orkiestra (20 tręb i z pół tuzina bębnow) i kelnerki autentycznie bawarskie; poznać to po sposobie noszenia narodowych kapelusików z piórem, po jodelowaniu i po masach piwa, które prastarym zwyczajem — spijają wraz z gośćmi.

Przemknawszy się między półmiskami Leberknödeli z kapustą — wpadłem wprost w objęcia Old Shatterhanda, stojącego na progu swego traperskiego szynku, który się jakoś tam specjalnie wedle Karola Maya nazywa. Cowboy gra na fortepianie, murzyn na jazzu, pije się soda - whiskey, mówi się „hugh”, skalpuje się swych wierzyteli, a „skwafs” można chwycić na łąso. Kelnerzy old - boy z Berlina N 0 wyglądają znacznie mniej groźnie, niż ich bracia pod miastami sprewiańskimi, a cow-girls tańczą z gośćmi egzotyczne tańce, nieznane w Europie — charlestona, Tango i inne steepy.

Potem „Bodega”. Długi, ciemny lokal, udający na trzecim piętrze hiszpańską piwnicę. Dokoła większych beczek, zastępujących stoły, siedzą sniadające Tarragony i Madeiny na niższych beczulkach i kombinują co zrobić z no-

gami, które szczęśliwi mieszkańcy innych krajów Europy trzymają zwykle pod stołem. Na estradzie tańczy Carmen, Zuniga roznosi kielichy wina, a jakiś Bizet gra „A, a, a...”

Zato kawiarnia turecka jest rozkoszną! Siedzi się po turecku na miękkich dywanach, — dla gajurów są i niskie taburety; nastrojowe oświetlenie, w głębi panoramy „Bosfor w nocy”, a kelnerzy — o dziwo! właśnie w tym oddziale oryginalni turycy i arabowie — roznoszą z turecko - kelnerską flegmą dymiącą mokę, o jakiej się Berlinowi dotąd nie śniło. W porównaniu z orientalnym nastrojem, panującym w tym lokalu, stambulskie haremy były klasztorami niewinłatek. Wobec zniesienia urzędu eunuchów w Turcji — i tu panuje swoboda jście europejska.

Nad Renem zatrzymałem się krótko. Usłyszałem tylko, jak grupa Burschów, opiewając nadreńskie wspaniałości, ryłała poetycką i pełną polotu pieśń, której ostatnia zwrotka brzmi:

Wann wird am Rhein wieder schön?
Wenn der Franzmann verdroschen
Und sich wieder verkrochen,
Dann wird am Rhein wieder schön!

I ostatecznie ugrzałem w Grinzingu. Wspomnienie c. k. ojczyzny... Grinzing cieszy się u Kempńskiego największym powodzeniem. Pełno. Wszyscy starają się mówić po wiedeńsku; ale kiedy taka berlińska „Lottchen” składa usta, by echt weanerisch powiedzieć swemu Marxowi „Tschapperl!” — to brzmi to tak, kiedy Spodek w „Śnie nocy letniej”, chcąc grać kwa, postanawia ryczeć jak słowiczek.

Ale Schammle w mundurach starej c. k. armii wyciągają z sentymentem wiedeńskie piosenki, z daleka widać doskonale zrobioną panoramę miasta wdzianą z Kobenzla i już po dziesiątej ćwiartce Henrigera ma się wrażenie prawdziwego „Widnia”, takiego, jakim go widzi berlińczyk. Bo niby jest wszystko, prócz „Stimmungu. Jest bowiem głośno, krzykliwe i niemuzykalnie. Es lebe der Anschluss!

Opuszczając Dom Narodów, z zadrząca spoglądałem na rozpromienione oblicza Magyonów, grandów hiszpańskich i innych, którzy tu znaleźli podniebne wspomnienia ojczyzny. Opadły mnie rozkoszne złydy, zwidzenia i „zwachania” jakichś kapuśniaczków, przekładańców, małosukiej kutii...

Cały feljeton da capo?!

Et — o czym tu marzyć na berlińskim bruku?

Józef Maven.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Potężna polska epopea filmowa, zrealizowana podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA

PAN TADEUSZ

reż. RYSZARD ORDYNSKI.

Udział biorą najznakomitsi artyści polscy z Łuszczewskim w roli Tadeusza i Zajączkowską w roli Zosi — na czele.
Wspaniałem tem arcydziełem ekranowem polska wytwórczość filmowa uczciła 10-cio lecie naszej niepodległości.

Orkiestra pod kier. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4.30 pp.



TEATR MIEJSKI.

W czwartek staraniem komitetu rocznicy oswobodzenia Lwowa dany będzie raz jeszcze „Książę Marek” z Adwentowiczem. Przedstawienie będzie miało charakter uroczysty i poprzedzone będzie przemówieniem prof. Gorczykowskiego.

Dla uprząstąpienia widowiska szerszym sferom inteligencji łódzkiej dyrekcja teatru wyznaczyła ceny najniższe. „Książę Marek” więcej wieczorem powtórzony nie będzie.

Premiera „Włoty Mircew” Urwancowa dana będzie w sobotę najbliższą z artystką teatru lwowskiego Leonia Barwińska w roli tytułowej.

Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów. „Mistrz” z Adwentowiczem dany będzie dziś po raz ostatni w Teatrze Miejskim (ceny popularne) oraz raz jeszcze jutro w Teatrze Kameralnym.

TEATR KAMERALNY.

Dziś oraz w czwartek ostatnie powtórzenia „Brata Marnotrawnego” z Ir. Solską. Piątek premiera „Brzydki Fortante” z Adwentowiczem.

TEATR POPULARNY

Dziś, jutro i w piątek o godz. 30 wiecz. po cenach znizowanych od 40 gr. do 2 zł. po 40, 41 i 42 z rzędu „Malka Szwarcenkopf”.

ARARAT DLA ŻOŁNIERZY.

W niedzielę 18 b. m. o godz. 4 po poł. Ararat dał specjalne przedstawienie dla żołnierzy, które przeszło nader uroczyste. Z punktualnością wojskową przybyli wszyscy żydowscy żołnierze tutejszego garnizonu z poruczn. Gulewiczem na czele. Po przemówieniach wstępnych pp. Prof. Chuwera i Red. Rozenberga, orkiestra odegrała hymn narodowy. Potem odbyło się przedstawienie, owacyjnie przyjęte przez wszystkich zgromadzonych wojaków.

Zafarg w „Widzewskiej Manufakturze” nie został jeszcze zlikwidowany.

Strejkujący robotnicy otrzymali zapomogi.

W „Widzewskiej manufakturze” sytuacja w dalszym ciągu nie uległa zmianie. Jak się dowiadujemy, wczoraj inspektorat pracy ponownie podjął interwencję w kierunku likwidacji strejku.

Inspektor Wyrzykowski rozpoczął badanie wszystkich pozycji cennikowych, porównując je z księgami wydajności produkcji. Dla dokładnej orientacji p. inspektor polecił nadesłać sobie wykaz, obrazujący produkcję pracy robotników za ostatnie 12 tygodni.

Badanie to ma na celu ustalenie zależności cennika płac do możliwości produkcji robotników. W razie gdyby okazało się, iż cennik ustalony jest na podstawie maksymalnej wydajności pracy,

niemożliwej do osiągnięcia w normalnych warunkach, p. insp. Wyrzykowski podejmie kroki w kierunku zmiany cennika płac.

Jak się dowiadujemy, istnieje możliwość, że tym razem akcja inspektora pracy wyda pozytywne rezultaty.

Wczoraj, o godz. 3-ej po południu na terenie fabryki w Widzewie odbył się wiec robotników zwołany przez dyrekcję fabryki. Na wiecu tym dyrekcja zamierzała dojść do porozumienia z robotnikami i nakłonić ich do podjęcia pracy.

Usiłowania te były jednak bezowocne. Robotnicy oświadczyli, iż do pracy nie przystąpią, do czasu zmiany cennika płac.

W dniu wczorajszym komisja strajkowa robotników „Widzewskiej manufaktury” otrzymała od kilku związków 6000 złotych na zapomogi dla strejkujących. Natychmiast też rozpoczęto w karcie Z.Z.P. dalsze wypłaty.

Niewielka ilość pozostałych robotników otrzyma zapomogi w dniu dzisiejszym.

Jak nas informują, komisja strajkowa urzędu w bieżącym tygodniu szereg wieców informacyjnych dla robotników przedziału Widzewskiej manufaktury. Wiece te odbywać się będą codziennie w Widzewie. (—i).

RADJOPROGRAM

WTOREK, 20-GO LISTOPADA.

11,56 Sygn. czasu z Warszawskiego Obserw. Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15,45 — 16,00 Nadprogram. 16,00 — 16,55 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty ze składu B. Rudzkiego (Marszałkowska 87 i 146). 17,10 — 17,35 Odczyt z działu Sport i wychowanie fizyczne — p. Z. Zieleniewski. 17,35 — 18,00 Odczyt z Poznania. 18,00 Koncert popoł. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Władysław Lewinger (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1. a Herold: Uwertura Zampa, b Czajkowski: Romans op. 5, c Boccherini: Menuet — wyk. orkiestra, 2. a Zarzycki: Introdukcja i krakowiak, b Sarasate: Habanera — wyk. p. Wł. Lewinger, 3. a Raff: Cavatina, b Nessler: Trębacz z Saekkingu, c Delibes: Muzyka baletowa z op. Lakme, d Rubinstein: Trot de Cavalerie. 18,55 — 19,10 Rozmaitości. 19,10 — 19,20 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krak. 19,20 Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera Klejnoty Madonny — Ermanno Wolff-Ferrari'ego, w przerwie kom. Teatrów Miejskich. Po transm. komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sport i nadprogram, oraz kom. P. A. T.

KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

Jak już podaliśmy w czwartek, dnia 22 bm. odbędzie się 8-my abonamentowy koncert mistrzowski, na którym wystąpi słynny w Europie Kwartet Drezdeński. We wszystkich miastach, gdzie tylko artyści ci występują, stale są wyprzedane do ostatniego miejsca, to też wątpliwe nie należy, że i w Łodzi koncert ten cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem, tembardziej, że w roku ubiegłym artyści swoją nadszyczną i nieskazitelną grą wywarli na słuchaczach potężne wrażenie. W programie kwartetu smyczkowe Beethovena, Schuberta (Śmierć i dziewczyna) oraz Czajkowskiego. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczór.



Dziś po raz ostatni!

„ORLICA” (CREVETTE)

W rolach głównych:

IGO SYM, Dina Garlla, Werner Pitschau.

Akcja tego porywającego dramatu rozgrywa się wśród sfer dyplomatycznych jednego z państw oraz na tle hulaszczego życia wytwornych członków poselstw w luksusowych kabaretach, dancinгах, w wielkich domach mod etc.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. Pec. seansów o g. 4.30 pp.

Odpowiedzialność poetów

Niezależność i celowość. — Przywilej poetów. — Między faktami. — Całe i dziurawe buty. — Kajdany rzeczywistości. — Bez czytelnika.

Od pewnego czasu toczy się na łamach rozmaitych tygodników literackich zacięta dyskusja między zwolennikami sztuki wolnej i niezależnej a t. zw. społecznymi na temat odpowiedzialności artystów i poetów za kierunek ich twórczości, za jej treść i tendencję.

Jedni utrzymują, że jedynym źródłem i usprawiedliwieniem każdej sztuki jest talent i natchnienie, że twórca nie może być kontrolowany, ani też nie jest odpowiedzialny za ideę, zawartą w jego dziele. Jego prawem jest tworzyć, bez narzucania czytelnikowi jakichkolwiek wniosków konkretnych:

— Niech publiczność, względnie krytycy, komentują, jak chcą, twórczość artysty — on sam nie jest zobowiązany do żadnej konsekwencji ideowej.

To jest jeden punkt widzenia.

Inni znów łączą każdą twórczość z celowością, twierdząc, iż hasło „sztuka dla sztuki” jest tylko wykrętem, i artysta, który nie ma nic do powiedzenia, nie tworzy nigdy dzieła prawdziwie wartościowego.

Szczególnie zawzięcie broni ten

zależności sztuki znany poeta, krytyk teatralny i feljetonista, Antoni Słonimski.

Zagadnienie to nie jest bynajmniej obojętne dla szerokiej sfery społeczeństwa, a zwłaszcza dla polityków. Dyskusja, wprawdzie toczy się na razie w zamkniętym kręgu zainteresowanych, ale dotyczy spraw bezpośrednio związanych z życiem społecznym i politycznym, i dlatego uważamy za wskazane poświęcić jej trochę uwagi.

Weźmy oto przykład konkretny:

Gdyby p. Słonimski był tylko poetą i jako taki reagował na rozmaite zjawiska życiowe — uczuciem, niekontrolowanym, szczerem, wolnym uczuciem, które przecież nie podlega analizie i nie może być sprawdzane żadną logiką, gdyż wartość jego i siłę mierzy się tylko wrażeniem, jakie ono wywołuje na czytelniku — nie mielibyśmy, naturalnie, żadnego powodu do dyskusji.

Utwór jego mógłby być oceniony, jako dobry lub zły — i na tem koniec. Poeta bowiem ma swoje prawdy, inaczej (lepiej) widzi, inaczej — silniej, niż my, — reaguje. Jest on panem świata niere-

alnego, tych wszystkich przeżyć ludzkich, które zapełniają bezdenną otchłań, znajdująca się między faktami, otchłań, która jest głębsza, niż ocean i nigdy nie zostanie całkowicie i absolutnie zbadana. Jest to dziedzina metafizyki.

Ale p. Słonimski pisze dzieła społeczno - koncepcyjne, ideowe oraz feljetyny, w których porusza — ba, nawet rozstrzyga! — sprawy i zagadnienia zupełnie konkretne, namacalne, o charakterze wybitnie społecznym. I tu oczywiście nie wolno uchylać się od kontroli i dyskusji, nie wolno zasłaniać się przywilejem... poety!

P. Słonimski je, pije, śpi, płaci podatki, otrzymuje honorarium, targuje się z wydawcami i — kto wie? — może nawet należeć do... kasy chorych! P. Słonimski ma paszport polski! — inaczej nie mógłby wyjeżdżać zagranicę — służył w wojsku (wbrew przekonaniom!), wybierał do sejmu — jednym słowem jest osobą konkretną, fizyczną, jest kółcem albo śrubką w maszynie społecznej, i, jako taki, podlega prawom ogólnym, całkiem konkretnym, do których musi się ustosunkować.

Jesteśmy nawet pewni, że, gdyby — uchołaj Boże — był chory albo żył w nędzy, poezje jego — a nie feljetyny — odzwierciedlałyby zupełnie inny stan psychiki, skutkiem czego mielibyśmy może, nie mniej piękne, ale nieco odmiennie utwory poetyckie. Bo i świat du-

cha jest w dużym stopniu uzależniony od... całych, czy dziurawych butów autora.

Zupełnie natomiast inaczej przedstawia się sprawa, gdy poeta pisze — feljetyony, albo artykuły publicystyczne. Wtedy wolno każdemu — każdemu! — żądać od niego dokładnej odpowiedzi. Zwłaszcza, gdy porusza zagadnienia praktycznej codzienności. Te sprawy bowiem nie wymagają bynajmniej specjalnego talentu i natchnienia, lecz, przede wszystkim, gruntownej znajomości rzeczy. A wobec tego każdy obywatel, biorący udział w wyborach do kasy chorych, czy do sejmu, może domagać się ścisłości, logiki, konsekwencji oraz kontrolować i polemizować z poetą, który w danym wypadku przekroczył granicę swego przywileju.

Odpowiadając: „ja tak chcę, tak mi się widzi” — wolno tylko poecie, który jest istotnie nieograniczonym władcą w sferach nadziemskich i uczuciowych.

Radości i smutki, triumfy i klęski poety mogą — powinny! — nas wzruszać, porywać, pobudzać, ale — o ile są odzwierciedleniem realnych zagadnień życia — nie mogą posiadać znaczenia decydującego i nie rozwiązują żadnej kwestii.

Dlatego poezja, nie mająca kontaktu z realnym życiem i strzegąca zazdrośnie swej „niezależności”, coraz słabszy znajdując oddźwięk w społeczeństwie.

Dziś i dni następnych!

Najpoteężniejsze
arcydzieło świata

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

WIERA MIRCEWA

podług znanej sztuki **URWANCEWA.**

W rolach
głównych:

Marja Jacobini — Lunaczarska

żona sow komi-
sarsza oświaty.

Najwspanialsza obsada. — Najznakomitsi artyści europejscy. — Zdjęć dokonano w Rosji, Berlinie, na Riwierze włoskiej i francuskiej — Splot najbardziej sensacyjnych pierwiastków. — Największa rewelacja scen i ekranów zagranicznych — Treść filmu, oddana w żywych zwartych barwach, zmusza do śledzenia ze wzrastającym zaciekawieniem przebiegu emocjonującej akcji.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek seansów o godzinie 4.30 pp.



Listopad

20

WTOREK

Dziś: Feliksa
Jutro: Ofiarowanie N.M.P.
—
Wschód słońca o g. 7.03
Zachód słońca o g. 3.41
Wschód ks. o g. 1.20
Zachód ks. o g. 10.37
Długość dnia: 10.51
Ubyło dnia: 9.49

Zmiana nazw ulic dziś się rozstrzygnie.

Jak się dowiadujemy, wyznaczone przez prezydium rady miejskiej posiedzenie komisji do spraw ogólnych dla zaakceptowania wniosków komitetu obchodu 10-lecia, odbędzie się dziś o godzinie 6-ej po poł.

Na posiedzeniu tem zostanie ostatecznie zdecydowana zmiana nazw 2-eh ulic łódzkich, na ul. im. Marszałka Piłsudskiego i 11 listopada, zgodnie z wnioskiem komitetu obchodu.

Komunikują nam jednak z kół miarodajnych, iż wniosek komitetu w tej sprawie ulegnie dalekoidącym zmianom.

Znów Rogów!

Dwa trupy na torze kolejowym.

Na przejeździe kolejowym Kuluszki — Rogów przejeżdżał wozem gospodarz Antoni Błaszczyk ze wsi Liniszno. Nagle nadjechał z Kuluszek pociąg i nim Błaszczyk zdążył wstrzymać konie, lokomotywa ze straszną siłą odrzuciła wóz na drugą stronę przejazdu. Zarówno Błaszczyk jak i jadąca z nim Katarzyna Antosiak ponieśli śmierć na miejscu.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie celem ustalenia blagiego przezeźdnie był zamknięty. (b).



DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), E. Hamburg (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz i S-ka (Kopernika 26), A. Charemsza (Pomorska 10), A. Potas (Plac Kościelny 10).
Pozatem dyżurną stale aptekę A. Sadowska (Zgierska 57), H. Dutkiewicz (Zgierska 97), Z. Gorczycki (Przełazd 59), A. Szymański (Przedziałowa 75), A. Busse (Rzgowska 59). (w).

Kanalizacja nie jest mrzonką. Stacja oczyszczania ścieków uruchomiona będzie w styczniu.

O dalszym, znacznym postępie robót kanalizacyjnych i szybkim tempie prac świadczy sprawozdanie wydziału kanalizacji i wodociągów za m. październik. Pomimo opóźnień w dostawach materiałów (spodów kamionkowych), co powodowało ciągłe przerwy w toku robót, wykonano w miesiącu październiku 2.658 m. b. kanałów; stanowi to najwyższą cyfrę miesięcznych ilości w roku bieżącym.

Ogółem wykonano w roku bieżącym do dnia 1 listopada, 12.464 m. b. kanałów, podczas gdy r. ub. wykonano 8.876 m. b.

Na stacji oczyszczania ścieków, na Lublinku, w ciągu miesiąca października wykonano całkowicie budynek i wykończono roboty murarskie przygotowane dookoła montażu maszyn do oczyszczania ścieków.

W chwili obecnej montaż maszyn już się rozpoczął i stacja będzie mogła być oddana do użytku w pierwszych dniach stycznia 1929 r.

Stację tę zwiedzał w sobotę ubiegłą prof. politechniki warszawskiej — inż. Radziszewski, który dał żywy wyraz uznaniu swemu dla tych urządzeń i zapowiedział wycieczkę studentów politechniki, specjalnie celem zwiedzenia robót kanalizacyjnych w Łodzi.

W ciągu miesiąca października ukończono również budowę murów domu administracyjnego wydziału kanalizacji przy ulicy Narutowicza 65 i rozpoczęto roboty dachowe. W tymże czasie wykonano na ulicach miasta 18 studzienek deszczowych, powiększając ogólną ilość wykonanych w roku bieżącym studzienek do 75 w roku ubiegłym wykonano ogółem 39 studzienek.

Opieczętowanie majątku ś.p. Tyszerów na żądanie rodziny tragicznie zmarłej Tyszerowej.

W dniu 17 b. m. wpłynęły do adw. Żelazowskiego w Łodzi listy Stanisława Bursy, zamieszkałego w Brzezinach, Jana Bursy z Łowicza, Władysława Bursy z Brzeziny, Jana Bursy Andrzeja ze Skiernewic.

W listach tych mpcodawcy proszą adw. Żelazowskiego o spowodowanie opieczętowania majątku pozostałego po tragicznie zmarłej Tyszerowej, pochodzącej z domu Bursów. Wspomniani są bracia mi zmarłej.

Adw. Żelazowski po uzyskaniu decyzji sędziego wydziału cywilnego p. Łuczyskiego dokonał opieczętowania za pośrednictwem komornika p. Tomaszewskiego.

★

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym sędzia śledczy II rew. p. Grzys

rozpoczął przesłuchiwanie świadków w sprawie Łanuchy. Informują nas, że Łanucha stanie przed sądem już w grudniu b. r.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Najlepiej pielęgnujesz włosy
związując do mycia głowy

Shampooon-Ray

którego wspaniała pianą myje
włosy z łatwością i przyjemnie
+ Ray zawiera zółtko jaja kurczaka +

Poza tem, w miesiącu sprawozdawczym wydział kanalizacji kontynuował prace przy konserwacji starej sieci kanałowej, oczyszczaniu kanałów, wpuśców i wentylatorów oraz sprawował nadzór techniczny nad budową przyłączeń do sieci w 10 nieruchomościach.

Stan zatrudnienia przy robotach kanalizacyjnych wyrażał się w ciągu miesiąca października przeciętną cyfrą 1855 robotników, liczba zaś zatrudnionych na dzień 1 listopada wynosiła 1861. Analogiczna liczba w roku ubiegłym wynosiła — 1206, czyli w r. b. liczba zatrudnionych wzrosła w porównaniu z r. ub. o 55 proc.

Sprawozdanie kasowe wydziału kanalizacji za miesiąc październik r. b. wykazuje w wydatkach sumę około 965 tysięcy złotych z czego koszty robocizny wynoszą około 500 tysięcy złotych.

Ogółem w roku bieżącym wydatkowano dotychczas na roboty kanalizacyjne ok. 6 milionów złotych, przyczem koszty robocizny stanowią przeszło połowę tej sumy, mianowicie 3.055.470 złotych.

Ofiary.

Na Talmud Torę im. rab. Majzla.
Z okazji odsłonięcia pomnika b. p. Chai Silberbergowej p. W. Tykociński — 10 złotych.

Nowe miasto powstaje pod Łodzią. W kolonii mieszkalnej na Polesiu wybudowane zostaną szkoły, centralna łaźnia, pralnia oraz wielkie lokale handlowe.

W wydziale budownictwa odbył się w tych dniach pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego i p. naczelnego inżyniera Wołodźki, szereg konferencji w sprawie budowy gmachów i instytucji użyteczności publicznej, oraz budowy kanalizacji i wodociągów w osiedlu robotniczym na Polesiu Konstancyńskim.

W konferencjach tych wzięli m. in. udział prof. Świerczyński, prof. Radziszewski, inż. Stankiewicz, jako zaproszeni rzeczoznawcy, przedstawiciel urzędu wojewódzkiego — inż. Sunderland, projektodawcy planu budowy kolonii — inż. inż. Słoińska, Berliner i Szereszewski oraz inż. miejscy pp. Lisowski i Kwapiszewski.

Po zapoznaniu się z planem budowy gmachów i instytucji użyteczności publicznej oraz lokali handlowych, który to plan przewiduje między innymi budowę gmachu szkolnego o 26 klasach (dwie

szkoły bliźniacze po 13 oddziałów) przedszkola, domu pod centralny sklep kooperatyw, sali zebrani, stacji opieki nad matką i dzieckiem postanowiono po lecie projektodawcom modyfikację planu według wskazówek prof. Świerczyńskiego.

W sprawie budowy wodociągów na kolonii komisja fachowa postanowiła za niechać budowy wieży ciśnieni i zastosować t. zw. system pneumatyczny.

pnie omówiono projekt umowy która ma być zawarta z przedsiębiorcą na budowę dwóch studzien na terenie kolonii.

Wyczerpująco omówiona została sprawa gospodarki cieplnej w kolonii oraz sprawa budowy pralni. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono prosić p. p. prof. Radziszewskiego i inż. Stankiewicza o przedłożenie komitetowi referatu, który zawierać będzie techniczną i finan-

sową analizę tych spraw. Co do budowy pralni, zarówno rzeczoznawcy, jak członkowie komisji fachowej, wypowiedzieli się jednogłośnie za budową centralnej pralni mechanicznej, a to ze względów zarówno zasadniczych i zdrowotnych, jak również z uwagi na konieczność jak najracjonalniejszego wykorzystania pomieszczeń w budynkach mieszkalnych.

W końcu omówiono sprawę budowy zakładu kąpielowego, któryby zaspokoili potrzeby nie tylko mieszkańców kolonii lecz całej dzielnicy Polesia, oraz sprawę urządzeń kąpielowych w mieszkaniach.

Po ukończeniu posiedzenia, p. prof. Radziszewski i inż. Stankiewicz udali się wraz z członkami komisji na teren budowy, celem zaznajomienia się ze szczegółami wielkiego przedsięwzięcia. Po obejrzeniu miejsca pod budowę studzien goście zwiedzili również kilka budujących się domów.

EPOS

poświęcenia się i bezkresu cierpień walki młodości ze śmiercią egoizmu z miłością Ojczyzny.—Gigantyczny dramat osnuty na tle walk pod p. t.

VERDUN**„MIASTO MILJONA POLEGŁYCH”**

Akcja odbywa się w słynnym forcie Douaumont, którego przedpole skrwawiły miliony Francuzów i Niemców.

Z muzyki.**Koncert Karola Szretera—Spiewaczka Orci-Wasilewska.—Artur Rubinstein.**

Niewielka ilość lat dzieli nas od chwili, kiedy Karol Szreter opuścił swe rodzinne miasto, a już jesteśmy świadkami wielkiego rozgłosu, jakim się ten świetny pianista — łodzianin cieszy na licznych estradach świata. Jest to objaw niezmiernie charakterystyczny, niemniej jednak stale powtarzający się w odniesieniu do wszystkich prawie naszych obecnych sław muzycznych, mianowicie, że talent ich dojrzewa i nabiera cech nieprzemijającej sławy nie w kraju, ale właśnie zagranicą. Karol Szreter szeroko rozwinął swą artystyczną działalność w Niemczech, a powołanie mu ostatnio wysokiego stanowiska pedagogicznego w czołowej wyższej instytucji muzycznej berlińskiej jest dostatecznym dowodem, iż ocena tej działalności wypadła dla naszego rodaka jak najkorzystniej.

Występ Karola Szretera w Filharmonii przekonał nas nie tylko o wielkich walorach technicznych jego gry, ale również zaświadczyl dobitnie o jego dojrzałości artystycznej, której wyraz dał w suicie Debussy'ego i w sonacie Petrarci Liszta.

P. Orci-Wasilewska, która w niedziele ubiegłą po raz pierwszy wystąpiła u nas z własnym wieczorem pieśni, stanowczo nie powinna ukazywać się na estradzie koncertowej.

Nie posiada bowiem w dostatecznej mierze sztuki władania głosem, zwłaszcza zaś emitowania górnych tonów, nie ma ani lekkości ani swobody technicznej w stopniu dostatecznie pewnym, upoważniającym do odpowiedniego potraktowania takich pieśni, jak wykonane przez nią utwory mistrzów włoskich 17-go i 18-go stulecia.

Stylizowane kostiumy, zastosowane do epoki pieśni, czy też do jej charakteru ludowego, były bardzo efektowne. Barwność ich jednak i pomysłowość nie mogły, niestety, oddziaływać na odświeżenie barwy głosu koncertantki, podobnie jak nieco przesadna gra nie mogła ożywić prostych naiwnych pieśni ludowych.

★

Koncert Artura Rubinsteina — to dla muzycznej Łodzi wydarzenie artystyczne pierwszorzędnej wagi. Jest to jakoby manifestacja tych gorących uczuć, któremi go tu, w rodzinnym mieście artysty, darzą wszyscy bez wyjątku wielbicieli niepospolitego jego talentu.

Wczorajszy koncert Artura Rubinsteina był znów objawieniem ducha wielkiego artysty, który, jak może żaden ze współczesnie żyjących pianistów, potrafi oddziaływać na słuchacza, wzruszyć do głębi, wzniecić święty zapal dla sztuki, której jest odtwórcą genialnym, wszechstronnym idealnie. Grał Chopina, kilka drobnych utworów Schuberta (dodanych nad program dla uczczenia rocznicy śmierci mistrza), oraz cały szereg utworów Debussy'ego i Albeniza. Przyjmowany był serdecznie i owacyjnie przez niezmiernie licznie zgromadzona publiczność.

L. P.

Chłopcy--zbrodniarze**zadusili krawatem swego kolegę-rówieśnika**

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w nocy nieznani sprawcy zamordowali na ul. Dworskiej szofera Zygmunta Sobieszczańskiego. Zaraz po tem morderstwie policja została zaalarmowana wiadomością, że mordercy ukrywają się pod mostem Poniatowskiego na Wiśle w starej krypcie.

Niezłocznie policja wyruszyła na wskazane miejsce. Tu znaleziono 16-letniego Jana Grzesiaka, Śliska 52 i 18-letniego Władysława Jelinka. Tamka 27. Chłopców zabrano do komisarjatu.

W czasie śledztwa okazało się, że chłopcy nie mają nic wspólnego z zamordowaniem Sobieszczańskiego, natomiast przyznali się, iż w celach rabunkowych zamordowali swego rówieśnika 15-letniego Tadeusza Stronkowskiego, Poznańska 21, z którym się zapoznali w biurze pośrednictwa pracy dla nieletnich.

Opowiadania chłopców słucha się jak jakiegoś chybionego nieprawdopodobnej wiary.

Jeszcze dnia 9 b. m. Grzesiak zaproponował Stronkowskiemu, że mu wyrobi posadę na Okęciu w tamtejszej fabryce Skody. Radził mu, aby ubrał się odświętnie i pożyczył zegarek, a nawet pieniądze, bo inaczej inżynier nie zechce rozmawiać z obdartusem.

Stronkowski usłuchał Grzesiaka, ubrał się porządnie i pojechał na Okęcie. Tu podstępnie został wyprowadzony na łaki i uduszony przez Grzesiaka i Jelinka krawatem. Młodociani mordercy po uduszeniu swojego kolegi zdarli z niego ubranie, bieliznę, zabrali zegarek i pieniądze i wszystko to sprzedali na Korcelaku za 52 złote.

Ciało zamordowanego Stronkowskiego odnaleziono w rowie na łakach na Okęciu. Młodociani mordercy próbowali za mordować kilku innych chłopców w podobny sposób pod Wawrem i Rembertowem, lecz ci, słysząc od morderców, wymknęli się z ich rąk.

Okazuje się, że Grzesiak i Jelinek uprawiali systematyczne kradzieże nawet w swojej rodzinie.

Samochód wpadł do rzeki**Wszystkich pasażerów zdołano uratować.**

W Ozorkowie wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Samochód łódzki, prowadzony przez szofera Stanisława Ciesielskiego, w którym znajdowało się 8 pasażerów, przejeżdżając przez miasteczko z dozwoloną szybkością, znalazłszy się na ulicy Łęczyskiej na moście uderzył całą siłą w barierę, która została roztrzaskana na drobne części.

Szofer nie zdążył już wstrzymać samochodu, który przechylił się na bok i po chwili runął do Bzury.

Rozległy się przeraźliwe krzyki pasażerów, którzy znaleźli się w wodzie. Kilka osób poczęło tonąć. Dwaj policjanci, którzy stali na warcie rzucili się do

rzeki i z narażeniem własnego życia poczęli ratować ofiary katastrofy. Do policjantów przyłączyło się kilku przechodniów. Dzięki ich szybkiej pomocy zdołano wszystkich uratować. Wezwano lekarza, który udzielił im pomocy lekarskiej. Kilka osób doznało pokaleczeń. Przewieziono ich do szpitala.

Na miejsce katastrofy zjechały władze policyjne, które prowadzą energiczne dochodzenie.

das.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.

Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI.**CZWARTEK** dnia 22 listopada o godz. 8.30 wieczór**VIII-my Koncert Mistrzowski**

Słynny w Europie

KWARTET DREZDENSKI**W programie kwartety smyczkowe Beethoven — Schubert — Czajkowski.**

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do 2 po poł. oraz od godz. 4 po poł. do 7 wiecz.

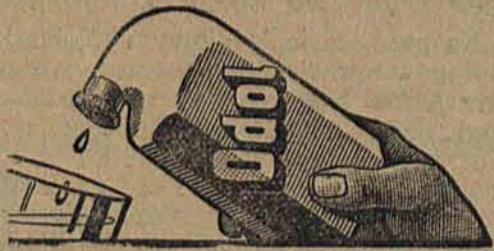
Pracownicy umysłowi**protestują przeciw zarządzeniu okręgowego urzędu ubezpieczeń.**

Bezpartyjny komitet wyborczy związków pracowników umysłowych stwierdza,

1) że żądanie przez zarząd kasy chorych w Łodzi, na skutek zlecenia okręgowego urzędu ubezpieczeń, przedstawienia w terminie 2-tych dni szeregu dokumentów, dotyczących kandydatów do rady kasy chorych, jest nieprawne;

2) że uzyskanie tych dokumentów dla wszystkich kandydatów w tak krótkim czasie jest niewykonalne.

Wobec powyższego B. K. W. Z. P. U. zakłada stanowczy protest przeciwko temu zarządzeniu i zastrzega sobie prawo wyłączenia odpowiednich konsekwencji.

Najbogatszy człowiek jest nieszczęśliwy,**gdy odstrasza swe otoczenie przykrym zapachem z ust.****Dokładne płókanie ust ODO-LEM zapewnia przyjemny i świeży oddech.****Łodzianin docentem uniwersytetu w Genewie.**

Z Genewy donoszą:

30-go października r. b. odbył się w tamtejszym uniwersytecie przy wypełnieniu audytorium inauguracyjny wykład niedawno mianowanego młodego — bo zaledwie 22-letniego — docenta Leona Rabinowicza na temat: „La crise et l'avenir du droit penal”. Na wykładzie obecna była oprócz profesorów i wybitnych osobistości Genewy, również polska delegacja przy Lidze narodów.

Leon Rabinowicz, urodzony łodzianin, syn d-ra Rabinowicza, ukończył w roku 1924 szkołę realną Wiśniewskiego i po studiach w Paryżu, Belgji i Szwajcarii otrzymał w r. 1927 tytuł magistra praw genewskiego uniwersytetu. Studja prawnicze kontynuował w Rzymie, gdzie ukończył instytut kryminologiczny, znajdujący się pod kierownictwem Enrico Ferri, i uzyskał tytuł doktora praw. Po powrocie do Genewy za swoje naukowe prace został mianowany docentem prawa karnego przy uniwersytecie w Genewie.

Sprostowanie.

Do wczorajszego numeru „Republiki” wkładła się pomyłka korektorska. Tytuł wiadomości na I stronie winien brzmieć: „Łanucha planował dalsze zbrodnie”, tak oczywiście wynika z treści.



**Dziś
nieodwołalnie
po raz
ostatni**

BURZA

Ceny wszystkich
miejsc na wszystkie
seanse

zł. 1 i 2.

Dziś — upływa termin

składania zarządowi Kasy chorych dokumentów, stwierdzających bierne prawo wyborcze kandydatów do rady. Wczoraj przybył do Łodzi dyrektor urzędu ubezpieczeń, p. Siwik.

W dniu dzisiejszym zadecydowana zostanie sprawa przeprowadzenia wyborów do rady kasy chorych. Dziś odbędzie się bowiem posiedzenie zarządu, na którym, w myśl polecenia okręgowego urzędu ubezpieczeń, rozpatrzone zostaną raz jeszcze wszystkie listy kandydatów na członków rady.

Jak już donosiliśmy, obszerny protest przeciwko zarządzeniu okręgowego urzędu ubezpieczeń wystosował blok socjalistyczny, oraz pełnomocnicy list nr. 5, 6, 10, 11, 12 i 14. Niezależnie od powyższego komitety wyborcze polskie oraz chrześcijańskich związków zawodowych, występują do najwyższego trybunału administracyjnego ze skargą o

odszkodowanie za straty, jakie ponieśli z powodu odroczenia terminu wyborów,

nie przewidzianego w rozporządzeniu w przepisach wyborczych.

Okręgowy urząd ubezpieczeń, mimo wszystko, domagać się będzie wykonania swego zarządzenia.

Zwróciliśmy się tedy do p. Wojdany, członka zarządu kasy i frakcji socjalistycznej, celem poinformowania się o stanowisku frakcji.

Stanowisko socjalistów.

P. Wojdani zakomunikował nam, że frakcja socjalistyczna w zarządzie kasy stanęła na stanowisku, iż zarząd, spełniający obowiązki głównej komisji wyborczej wykonał wszelkie, przewidziane w przepisach wyborczych, formalności. Z tego też względu frakcja uważa za niecelowe dopełnianie jeszcze takich formalności, które nie mają żadnego istotnego wpływu na przebieg i rezultat wyborów, gdyż wszyscy kandydaci, uprzedzeni o tem we właściwym terminie, mogliby przedstawić wymagane świadectwa, czego obecnie w ciągu 3—4 dni nie są w możności dokonać.

Wychodząc z powyższego założenia frakcja socjalistyczna w zarządzie kasy będzie głosowała na ponownem zatwierdzeniu list wyborczych na dotychczasowych zasadach.

— Czy panowie nie przypuszczają, że okręgowy urząd ubezpieczeń w dalszym ciągu domagać się będzie wykonania swego zarządzenia? — pytamy.

— Jeśli urząd ubezpieczeń stanie na stanowisku, że wybory zostały przeprowadzone nieformalnie z powodu nie wykonania zarządzenia, będzie mógł wybory unieważnić. Ale narazie, wy-

Zmiany personalne

w policji państwowej w Łodzi.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o przeniesieniu nadzorca Izidorczyka z Łodzi, dowiadujemy się, iż wyznaczony został on na stanowisko komendanta pp. miasta Wilna.

W związku z powyższem, insp. Elssner - Niedzielski, który dotąd zastępował spełniał obowiązki komendanta wojewódzkiego pp., nie mogąc z powodu choroby przyjąć na stałe tego stanowiska, powraca na urząd komendanta p. p. miasta Łodzi. Komendantem policji wojewódzkiej łódzkiej zostaje insp. dr. Lass, dotychczasowy komendant wojewódzki p. p. w Poznaniu.

chodząc z założenia wspomnianego wyżej,

zarządzenia urzędu wykonać nie możemy.

Co zrobi NPR-lewica.

Z kolei zwróciliśmy się do p. Kaźmierczaka, przewodniczącego frakcji polskich związków zawodowych, z zapytaniem jakie stanowisko zajmą na dzisiejszem posiedzeniu członkowie frakcji (enpeerowcy i chładey).

P. Kaźmierczak oświadczył, iż frakcja powzięła uchwałę już w sobotę i że uchwała ta została utrzymana w mocy. Mianowicie, jeśli na dzisiejsz. posiedzeniu zgłosi ktoś pewne zarzuty przeciwko jakimkolwiek kandydatowi, zarzuty te będą rozpatrzone. Jeśli zaś nikt tych zarzutów nie zgłosi frakcja głosować będzie za ponownem zatwierdzeniem dotychczasowych list.

— Zdołałem się osobiście przekonać — rzekł p. Kaźmierczak — iż zarządze-



HERBATA LYONS'A

Herbata, którą pije cała Anglja.

nie urzędu ubezpieczeń jest niemal niewykonalne. Do dziś do godz. 6-ej bowiem połowa co najmniej kandydatów wszystkich list nie będzie mogła przedłożyć wymaganych dokumentów.

Przemysłowcy.

Wreszcie zwróciliśmy się do przedstawicieli przemysłowców inż. Gutke, z zapytaniem, jak posuwają się prace

przy wydobywaniu odpowiednich dokumentów.

— Pomaluczkę dostajemy. Przypuszczam, że uda się nam wszystko otrzymać i złożyć we właściwym terminie.

Jak wiadomo, według zarządzenia okręgowego urzędu ubezpieczeń, kandydaci na członków rady kasy złożą winni głównej komisji wyborczej następujące dokumenty:

1. Świadectwo obywatelstwa polskiego.
2. Świadectwo nieutrącenia praw piastowania urzędów publicznych oraz
3. Dokument, stwierdzający prawo dysponowania swym majątkiem.

Otóż świadectwo obywatelstwa polskiego stwierdzić można na podstawie posiadanego dowodu osobistego, względnie wyciągu z ksiąg stałej ludności. Wyciąg otrzymać można w magistracie względnie urzędzie gminnym tej miejscowości, do której należy kandydat.

Świadectwo, stwierdzające prawo do piastowania urzędów publicznych wydaje państwowa kartoteka niekaralności w M. S. Wewnętrznych. Otrzyma je można na podstawie prośby wniesionej do komendy policji w Łodzi. Droga służbowa otrzymuje się wspomniane świadectwo w przeciągu 2—3 tygodni.

Wreszcie świadectwo, stwierdzające prawo dysponowania swym majątkiem, wydaje sąd okręgowy w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w kołach zainteresowanych panuje opinia, iż wybory nie przeprowadzone w myśl rozporządzenia okręgowego urzędu ubezpieczeń, zostaną unieważnione. Nowe wybory zostaną w tym wypadku rozpisanie w ciągu dwóch miesięcy przez okręgowy urząd ubezpieczeń (w myśl art 36 przepisów wyborczych).

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszem posiedzeniu zarządu kasy, na którym będą kwalifikowane listy kandydatów, obecny będzie, specjalnie przybyły z Warszawy dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń p. Siwik.

Sąd i starostwo

wydadzą zaświadczenia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Sprawa dostarczenia przez kandydatów do rady kasy chorych zaświadczeń została rozwiązana w ten sposób, że dokumenty te wyda sąd okręgowy w Łodzi oraz starostwo grodzkie.

Wczoraj do godz. 9 wieczorem sąd przyjmował podania od poszczególnych kandydatów, obiecując im wydanie zaświadczeń w dniu dzisiejszym do godz. 1-ej. Taką samą procedurę przeprowadzi starostwo grodzkie w stosunku do zaświadczeń o obywatelstwie polskiem. h.

Ministerstwo nie cofnie zarządzenia okręgowego urzędu ubezpieczeń w sprawie wyborów do Kasy chorych.

W sobotę poseł Waszkiewicz przyjeżdżający na audjencji u ministra Jurkiewicza w sprawie odroczenia terminu wyborów do rady kasy chorych i zażądanych nowych zaświadczeń.

Poseł Waszkiewicz oświadczył p. ministrowi, że zarządzenie okręgowego urzędu ubezpieczeń jest, jego zdaniem, bezprawne i nie odpowiada ani ustawie o kasach chorych, ani też przepisom wyborczym.

Rozporządzenie to przyprawiło o straty zarówno kasę chorych jak i komitety wyborcze i wprowadziło dezorientację wśród wyborców.

W odpowiedzi p. minister Jurkiewicz oświadczył, że zarządzenie okręgowego urzędu podyktowane było koniecznością i zmienione nie będzie.

Zarówno wydane przepisy, jak i terminy muszą być ściśle wykonane. (b).

Wyniki wyborów do rady miejskiej Sosnowca i Dąbrowy Górnej.

Z Sosnowca donoszą

Według obliczeń wyniki wyborów do rady miejskiej w Sosnowcu są następujące:

- Lista nr. 1. (B.B.) — 9 mandatów.
- Lista nr. 2. (P.P.S.) — 15 mandatów.
- Lista nr. 7 (Narodowa) — 6 mandatów.

- Lista nr. 6 (Ch. D.) — 1 mandat.
- Lista nr. 9. (Kom. uzdr. gosp. miejskiej) — 3 mandaty.
- Lista nr. 11. (Prac. umysłow.) — 1 mandat.

- Lista nr. 3 (N.P.R.) — 1 mandat.
- Na listy żydowskie padło przeszło 5000 głosów, ponieważ jednak były one rozbite, 4 grupy żydowskie otrzymały po 1 mandat, czyli razem 4.

Udział wyborców dość słaby. Głosowało około 50 proc. uprawnionych. Na unieważnioną listą komunistyczną oddano przeszło 5 tys. gł. Spokój nigdzie nie był zakłócony.

Wybory do rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej według dotychczasowych obliczeń dały wyniki następujące:

- Nr. 1 BB. 3810 gł.
- Nr. 2 PPS. 2215 gł.
- Nr. 3 Bund 142 gł. Nr. 4 Poalej Sjon 226 gł.
- Nr. 5 Poalej Sjon prawica 226 gł.
- Nr. 7 komuniści 2445 gł. (unieważniona).
- Nr. 8 Blok mieszczański-gospodarczy 861 gł.
- Nr. 11 Blok narodowy 920 gł. Nr. 12 Żydowski blok narodowy 571 gł. Nr. 13 Zjednoczenie żydowskie 527 gł. Nr. 14 Żydowscy rzemieślnicy 254 gł. Nr. 15 n. P.R. 62 gł.

Na 19000 uprawnionych głosowało 12 i pół tysiąca. Wybory odbyły się w zupełnym porządku. Podział mandatów na stąpi dzisiaj.

BĘDZIECIE ZADOWOLENI TANI I DOGODNIE KUPUJĄC

WE FIRMIE

DOSKONAŁY ODBIORNIK

RADIO inż. J. REICHER

PIOTRKÓWSKA 142

TLF. 15-57

i S-ka

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę lub w inny sposób uczcili pamięć Ojca naszego

ś. † p.

D-ra JÓZEFA KONICA

a w szczególności J. E. ks. Biskupowi Łódzkiemu dr. W. Tymienieckiemu, ks. Prałatowi Małczyńskiemu za odprowadzenie Zmarłego aż do miejsca wiecznego spoczynku, ks. ks. Prałatom Sienickiemu oraz Wyrzykowskiemu, ks. Kanonikowi Wawrzynowiczowi, ks. Magistrowi Wilkowi za tak życzliwy udział w wyprowadzeniu drogi nam Zwłok, delegacjom profesorów i uczniów Szkoły Realnej Zgromadzenia Kupców oraz Miejskiego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Łodzi, Radzie pedagog. gimn. C. Waszczyńskiej, Radzie Gield. Gieldy Pieniężnej, pp. maklerom przys. Gieldy Pien., Urzędowi Starszych Zgrom. Kupców, Tow. Przyjaciół Francji, Tow. Przyrodnictwu im. Staszica, Stow. „La Française” i p. konsulowi Francji E. Saladin, Zjednocz. Kopalniom Górnośląskim „Progress”, Stow. „Realniaków” i innym, a nadto J. E. ks. dr. Biskupowi Tymienieckiemu, mec. Antoniemu Żelazowskiemu i p. inż. Pawłowskiemu za przemówienie żałobne składają serdeczne „Bóg zapłać”

córki, synowie i rodzina.

Dnia 19 listopada 1928 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

B. P.

z LEBENZONÓW

Balbina Taboryska

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dnia 20-go listopada r. b. o godz. 1 po południu z domu przedpołudniowego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Córka, syn, synowa i rodzina.

Rocznik 1908.

Dziś, dnia 20 listopada winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 12 kom. p. p. o nazwiskach na litery: N O P R S T U W Z Ż.

Jutro, dnia 21 listopada winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 13 kom. p. p. o nazwiskach na litery: A B C D E F G H I J K. (w).

Zebrania kontrolne.

Dziś, dnia 20 b. m. winni się stawić na zebrania kontrolne szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia:

Rocznik 1899 zam. w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery: A B C D E F G H Ch w lokalu P. K. U. Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1888, zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery: R. T. w lokalu koszar 31 pp. Konstantynowska 62.

Rocznik 1903, zamieszkali w obrębie 7 komisariatów policji o nazwiskach na litery: S. T. U. W. Z. Ż w koszarach przy ul. Leszno 9.

Rocznik 1896, zamieszkali w obrębie komisariatów policji 7 i 10 o nazwiskach na litery: A B C D E F G H Ch I J K L E M N O P R S Sz T U W Z Ż w lokalu P. K. U. Nowo-Cegielniana 51.

Jutro, dnia 21 listopada winni stawić się: Rocznik 1899 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery: I J K L E M N O P w lokalu P. K. U. Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1888, zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 11 o nazwiskach na litery: Sa Sy w lokalu koszar 31 pp. Konstantynowska 62.

Rocznik 1903, zamieszkali w obrębie 10 komisariatów policji o nazwiskach na litery: A B C D E F G H Ch I J K L E M N O P R S Sz. T U W Z Ż w koszarach przy ul. Leszno 9.

Rocznik 1896, zamieszkali w obrębie komisariatów policji 12, 13, 14 o nazwiskach na litery: A B C D E F G H Ch I J K L E M N O P R S Sz. T U W Z Ż w lokalu P. K. U. przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 (w).

PODZIĘKOWANIE.

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica w Łodzi dziękuje za naszym pośrednictwem panu Adolowi Buczkowskiemu, za ofiarowanie na rzecz Towarzystwa pięknie urządzonego terrarium oraz za okaz. żywych nadaleńców.

W dniu 16-go listopada 1928 roku zmarł, przeżywszy lat 37

ś. † p.

Włodzimierz Kolasiński

Technik Inspekcji Mieszkaniowej.

W zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika. Cześć Jego pamięci!

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Głęboko dotknięte śmiercią naszej drogiej koleżanki

b. p Fani Litwinówny

wyrazy serdecznego współczucia wyrażają Rodzinie

Uczniowie VII-ej klasy
Gimnazjum Jas. uńskiej Zet. gimnazjowej.

Niezgodne z prawem są niektóre przepisy o paszportach zagranicznych.

Sprawa paszportów zagranicznych „chińskiego muru”, który dzieli nas od całego świata, nie schodzi z powierzchni aktualności.

Paszporty ratować miały najpierw finanse państwa, potem przeciwdziałać spadkowi złotego, a obecnie ratować nasze letniska.

„ARARAT” Żydowski Teatr Kameralny — Kier. M. Broderzon. — 43 Zachodnia 43

Dziś i codziennie o godz. 9.30
powtórzenie programu 3-go (X) p. n.

Wszystko tańczy

Bilety ulgowe są ważne.
Kasa czynna od godz. 6 wiecz.

PLYTY

jedyny największy wybór w Łodzi

POLTON
Piotrkowska 47.

Po dziesięciu latach niepodległości polak nie może wyrzucić na świat...

Dotychczas nikt nie zainteresował się, czy rozporządzenia paszportowe są w ogóle legalne. Ostatnio dwaj obywatele pochodzący z Krakowa, zaskarżyli do trybunału administracyjnego decyzję min. spraw wewnętrznych, w sprawach paszportowych i w obu wypadkach ministerstwo skapitulowało, uchylając się w ten sposób od wyroku, który stanowiłby precedens.

Ze sfer prawniczych zwracają uwagę, że szczególnie podlegają zakwestjonowaniu ograniczenia czasowe w paszportach (np. termin 2 tygodniowy dla wyjazdów handlowych).

Wedle art. 101 Konstytucji, tylko ustawa może wprowadzić ograniczenia wolności osobistej, oraz prawa wyjazdu.

Ustawa zaś nasza z 17 lipca 1924 nie zna żadnego ograniczenia czasowego ważności paszportu. W konsekwencji więc powinny nasze władze wydawać paszporty z ważnością na długi czas z dowolną ilością wyjazdów.

Gdyby znalazł się ktoś, kto energicznie zechciałby rzecz tę przeprowadzić przez trybunał administracyjny oddałby wielką usługę całemu społeczeństwu.

Człowiek śmiechu

na ekranie kina „Splendid”.

Można z niewymownym bólem myśleć o tem, że genialny poeta — wizjoner nie doczekał się wynalazku kina, nie ujrzał płomiennych obrazów swego arcydzieła „Człowieka śmiechu” — wcielenych z taką czarodziejską mocą przez geniusz reżyserski Pawła Leniego przy pomocy pierwszej rangi artystów na ekranie, że twór wyobraźni romantyka przyobłąkł się w szaty niemal dotykające, że nadto historia dawno umarłego życia jakoby cudem powróciła do rzeczywistości.

Wiktor Hugo, przecuciem instynktu poetyckiego ogłosił protest, przeciw brutalnemu realizmowi, malującemu szare i nudne strony życia, stwarzał niepojętą wianą fantazją rzeczy, postaci, wypadki nadzwyczajne. Zdawało się, że ulubione przezeń kontrasty, potwory w rodzaju Quasimoda z „Notre Dame”, czy karykatury, urobione złośliwą ręką „Comprachicosów”, jak maska wiecznego śmiechu Gwynplaine’a, w przeciwstawieniu do nadziemskiej tkliwości jego ukochanej ślepej Dei — że ta okrutna brzydota i boskie piękno mogą ostać się na zawsze tylko w świecie poezji słowa, i gdy nie wyjdą poza granice wyobraźni autora, której napróżno starać się będzie sprostać fantazja najczulszych krytyków.

Ale oto przychodzi kino i słowo poety staje się ciałem na ekranie. Kinematograf jest wielkim wizjonerem, który chwytą i ukazuje zdumionym widzom da niej bezcielesne wizje mistrza powieści.

Musił zjawić się też tragiczny niesłychanej mocy, Conrad Veidt, który z olbrzymiem poświęceniem dźwignął na swoich barkach ciężar wcielenia w kształt żywej wizji Wiktora Huga — Gwynplaine’a, zeszpeconego zbrodnictwami rękoma, noszącego na ustach wieczną maskę śmiechu, kryjącą ból, miłość i piękno jego szlachetnej duszy. Bodaj żaden artysta ekranu nigdy nie zmagął się z tak ciężką rolą, która wymagała zaiste dostępnego li Veidtowii, zaprawiającemu się na badaniach anatomii twarzy, kunsztu przez wyciecenia praw fizjologii. Mięśnie oblicza ludzkiego posłuszne są pewnej harmonii, wskazywanej przez Darwina w dziele o „Wyraźni uczuć” — współdziała ją usta z muskułami, rządzącymi ruchem oczu swoiście w śmiechu i odrębnie w płaczu: oczy i usta płaczą równocześnie i śmieją się razem. A przecież Veidt potrafi w niesłychanym natężeniu woli utrzymać narzuconą mu przez rolę maskę wiecznego śmiechu, która bawi nieodwodzących prawdy ducha prostaków na rynku i równocześnie ukazywać ten ból okrutny w gorzkim wyrazie oczu, który sprawia, że serce subtelnej widza kraje się na ich widok, że mógł on uwięść urokiem dusze inteligentnej, Jozjany, zdumionej tragedją rozstroju mimiki — płaczem poprzez śmiech.

Trzeba też było znaleźć artystkę o tak anielskiej twarzy, jaką jest Mary Philbin, aby uzmysłowić godnie obraz dziewczyny, której Hugo kazał kochać i być kochaną miłością mocną, jak śmierć.

Wszystko w tem dziele świadczy o mądrości, smaku, staranności reżysera. Dla kontrastu z niesłychaną grozą tragedji bohaterów głównych mamy tu pełne kolorów obrazy wesela na rynku — mamy, zgodnie z satyryczną wolą Wiktora Huga i prawdą dziejową, groteskową postać Króla Jakóba II, śmiesznego okrutnika, który bezzmysłowo swoją przyjaźń słusznie utratą korony (rok 1688), mamy komiczny w swojej sztywności, nadętości, nudzie błazeńskiej pudrowanych peruk i olbrzymich krynolin, dwór Królowej Anny, córki Jakóba II z początków XVIII wieku (r. 1702) — wszystko, odane z taką ścisłością względem dziejów, jak cała architektura stworzonego umyślnie dla filmu starego Londynu, przynosząca zaszczyt talentowi dekoratorów i wiedzy uczonych doradców.

Obraz ten należy zobaczyć — a po zobaczeniu należy go ujrzyć po raz drugi, aby ocenić podwójnie jego piękno i trzeba widzieć go jeszcze wiele razy, aby nasycić się jego czarami doli...

Leo Belmont.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Skarbnik TUR-a

zdefraudował składek członkowskie.

W towarzystwie TUR, w Łodzi pełni obowiązki skarbnika 20-letni Władysław Stankiewicz zamieszkały w Łodzi przy ul. Wodnej 45. We wrześniu r. Stankiewicz, zainkasowawszy składki w kwocie zł. 400 — nie stawiał się do pracy i jak zdolano ustalić wyjechał do Warszawy. Mając przy sobie tak dużą dla niego sumę pieniędzy począł Stankiewicz się bawić i nadto został wciągnięty w hazardową grę w „totka”.

Na wyścigach przegrał większą część gotówki i mając już tylko przy sobie 100 złotych wyjechał do Częstochowy gdzie wyczerpał się już zasób pieniędzy, tak iż pozostało mu już tylko na powrót do Łodzi. Tu niedługo cieszył się wolnością, gdyż powiadomiona o defraudacji policja aresztowała go.

W dniu wczorajszym znalazł się Stankiewicz przed sądem pokoju oskarżony o zdefraudowanie powierzonych mu w sumie 400 złotych składek członkowskich TUR-u. Stankiewicz do winy się przyznał i bez skruchy zeznał, iż pieniądze zdefraudowane zużył na zabawę i na zwiedzenie Warszawy i Częstochowy. Po wysłuchaniu świadków sąd skazał Władysława Stankiewicza na 5 miesięcy więzienia. p.

Właściciele firm i buchalterzy.

Nowoczesna księgowość szwajcarska „Ruf”.

W ostatnim czasie zostały wynalezione różne metody księgowości i zaoferowane sferom przemysłowym i handlowym.

Miedzy innymi wysuwa się księgowość szwajcarska „Ruf” (nazwana od nazwiska wynalazcy Alfonsa Rufa w Szwajcarii), która dzięki swym zaletom wywołała w świecie przemysłowo-handlowym ogólne zainteresowanie. Firmy, które tę metodę u siebie wprowadziły, są z niej bardzo zadowolone.

Jest to system kartotekowy, posiadający siłę dowodu prawnego (ze względu na dostarczanie kart w blokach, oprawionych i sznurowanych, które Sąd Handlowy poświadcza), łatwy do zaprowadzenia, przejrzysty, praktyczny i umożliwiający sporządzenie codziennych bilansów.

Sposób księgowania (kopjowaniem) oszczędza wiele czasu, pracy i kosztów; księguje się za jednym pociągnięciem pióra wprost na rachunku (martywym lub osobowym) i jednocześnie za pomocą kalki również i w dzienniku. Metoda ta, z wyjątkiem małego dziennika zbiorowego ksiąg niema, odpada przeto możność przenoszenia z jednej księgi do drugiej, wskutek czego unika się błędów i opuszczeń, których odszukanie wymaga dużo czasu.

Każdy przedsiębiorca, interesujący się postępowaniem, powinien z dotychczasowym niepraktycznym i przestarzałym systemem, który wywołuje duże zaległości i wykazuje rezultaty z opóźnieniem, zerwać.

Obecnie, ze względu na zbliżający się okres zamawiania ksiąg buchalteryjnych na rok przyszły, nadeszła dla tego najodpowiedniejsza chwila.

Interesantom zostaje metoda Rufa na każde życzenie zademonstrowana.

Informacji udziela O. R. Pfeiffer, Łódź, Kopernika 57, Tel. 66-83.

WKRÓTCE

CZŁOWIEK ŚMIECHU

według rozgłosnej powieści nieśmiertelnego WIKTORA HUGO „L'homme qui rit”



W genialnym wykonaniu

CONRADA VEIDTA i MARY PHILBIN.

5.000 statystów.

Potężna realizacja PAWŁA LENI.

Koszt wykonania 3.000.000 d. larów.

Film, który uznany został za największe arcydzieło świata.

WKRÓTCE

Wielka afera poborowa w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 19 listopada.

Zandarmeria wojskowa wpadła na trop nowej wielkiej afery poborowej na terenie województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Afera ta zahaczała również o Lwów. W ostatnich dniach przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań na terenie

wszystkich trzech województw.

W aresztach policyjnych osadzono kilkanaście osób, przeważnie studentów żydów w tym jednego z Tarnopola, jednego z Przemyśla i 4 z Kołomyj.

Niezależnie od tego zandarmeria wojskowa aresztowała kilku wojskowych zamieszanych w tę afere.

Pół miliona robotników.

należy w Polsce do związków zawodowych.

Sto sześćdziesiąt jeden związków zawodowych posiada Polska, a liczba zarejestrowanych w nich członków wynosi aż 575938 osób.

Potężna ta armia robotnicza obejmuje przede wszystkim pracowników przemysłowych (259750). Stabiej obsa-

dzone są pozycje transportowców i metalowców. Robotnicy niewykwalifikowani zapisali się w liczbie 11.294.

Dochody związków, pochodzące ze składek wyniosły 4.883.983 zł., a więc o 28 proc. więcej niż w roku 1926.

ZBIOROWE PRZEDSTAWIENIA

arcyfilmu

Pan Tadeusz

Szkoły oraz stowarzyszenia, pragnące zamawiać ulgowe przedstawienia zbiorowe, zechcą bezpośrednio zwracać się do zarządu naszego teatru. Przedstawienia te odbywać się mogą począwszy od 18-go b. m. po dzień 23 listopada włącznie.

KINEMATOGRAF

„CASINO”.

Księga pamiątkowa pow. łódzkiego.

Jest to naprawdę imponujące wydawnictwo, przynoszące prawdziwy zaszczyt jej redaktorowi łódzkiemu starostę powiatowemu p. Aleksemu Rzewskiemu. Przedewszystkiem piękna szata zewnętrzna, na którą tak mało zwraca się w Polsce uwagi. Artystycznie wykonana okładka, piękny papier, liczne ilustracje, trzysta stron druku składają się na całość miłą i estetyczną.

Treść zawiera 90 artykułów z różnych dziedzin życia społecznego, samorządowego i państwowego.

1) Część pamiątkarska, bogata i różnorodna, oddzwiera wielkie dni przelotu listopadowego. Ciekawe szczegóły podane przez p. starostę a odnoszące się do pierwszych poczyniń państwowo-twórczych na terenie Łodzi na stanowisku komisarza ludowego. Dr. Bolesław Fichna podaje garść wrażeń z poczyniń organizacji N. Z. R. w tym czasie, a p. Mieczysław Hertz zapoznaje czytelników: „Jak Łódzka Rada Miejska w latach 1917 — 1918 walczyła z okupantami”. Inne artykuły pisane są żywo i pięknym językiem, tylko stwierdzić trzeba, że w niektórych korekta niestety nie dopisuje.

2) Część samorządowa zawiera prace starosty Rzewskiego, wojewody lubelskiego p. Remiszewskiego, wicewojewody Lewickiego, naczelnika Szostaka, inspektora szkolnego p. Zawadzkiego oraz ks. dr. Roszkowskiego i pełną garść wskazani dla samorządu powiatowego pracy.

3) Część sprawozdawcza jest tak rzetelnie i dokładnie opracowana, że należałoby polecić wszystkim instytucjom, piszącym sprawozdania, żeby brały wzór, jak należy to rzeczy pisać żywo, zajmująco, rzeczowo i poważnie.

Oprócz tego księga ta jest oparta na zasadzie samowystarczalności. Koszt księgi wynoszący dwadzieścia tysięcy złotych, jak się dowiadujemy, pokryto wyłącznie z wpływów ogłoszeniowych. Książka ta nie obciąża budżetu samorządowego, a jest jednocześnie i waleczną pamiątką historyczną i jedynym może wydawnictwem, opracowanym tak pięknie i ozdobnie, nie tylko na terenie województwa ale na terenie całej Rzeczypospolitej.

Obywatel Rzewski ma szczęśliwą rękę. Na stanowisku prezydenta miasta wydał: „Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego” jedyną książkę dla władz państwowych i konsularnych. Na stanowisku naczelnika urz. stanu cywilnego w Polsce wydał piękny i ozdobny numer Dziennika Zarządu w Łodzi, poświęcony 100-leciu urzędów stanu cywilnego w Kongresówce.

Obecna „Księga Pamiątkowa” jest dalszym ciągiem pożytecznej pracy wydawniczej tego wyjątkowo uzdolnionego działacza społecznego i państwowca. 10 artykułów starosty Rzewskiego w księdze pamiątkowej wskazują na wszechstronność i niewyczerpaną mentalność jego twórczości i działalności społecznej.

Wypadek przy pracy.

Na ulicy Abramowskiego przed domem Nr. 42 spadł ze stupa elektryczny, Maksymilian Kosiakiewicz. Doznał on ciężkich obrażeń cieleńnych. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Kradzieże.

W tramwaju dojazdowym Łódź — Ruda Północna schwytano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej Mendla Fildera, zamieszkałego przy ulicy Aleksandrowskiej 23. Oddano go w ręce policji.

KINO SPÓDZIELNI

Pracowników Państwowych Komunalnych i Społecznych w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Od wtorku 20 do poniedziałku 26 listopada wł.

WIELKI WSPANIAŁY PROGRAM!

Dama w płaszczu i grysim

(Karnawał w Nicei).

Niesamowite przygody w pogoni za skradzionymi kosztownościami.

W rolach

głównych: Ellen Richter, Evi Eva, Bruno Kastner i Georg Aleks.

Następny program: „Wakacje Małżeńskie” w rolach głównych: Liljana Harvey i Harry Holm.

Początek seansów w dni powszednie, z wyjątkiem sobót, o g. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł.

Ostatni seans o g. 9.30

NA I-szy seans CENY MIEJSC ZNIŻONE.

KINO-TEATR

PALACE

Piotrkowska 108.

Dziś dawno oczekiwana premiera!

Powieść Karin Michaelis na naszym ekranie p. t.

„NIEBEZPIECZNY WIEK”

Dramat erotyczny osnuty na tle powieści znanej duńskiej powieściopisarki Karin Michaelis, która cieszyła się niedawno w Łodzi swoimi odczytami, niebywałym powodzeniem.

w roli

głównych: Bernard Goetzke i Marja Paudler.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4, w soboty i niedz. o 12-cj.

Bilanse banków prywatnych.

Bilanse 13 największych banków polskich, objętych stałą statystyką GUS'a (to jest tych, które na dz. 1 lipca 1925 wykazywały przynajmniej 2 i pół miliona złotych) — wykazują dalszy wzrost operacji, zarówno czynnych jak i biernych.

Co do poszczególnych pozycji nasuwają się następujące spostrzeżenia:
Znamiennym jest zmniejszenie się gotowości kasowego (Pozycja: kasa i sumy do dyspozycji) Cyfra ta która na 31.12.1927 wynosiła 39 milj. zł. na ultimo pierwszego kwartału osiągnęła 43 milj., poczem na ultimo drugiego kwartału spadła do 31 milj. zł. i wreszcie na koniec trzeciego kwartału opadła do 26 milj. zł. Oczywiście pozostaje to w związku z wznoszącą drożyzną pieniądza.

W tym związku wypada podnieść po stronie biernej, iż cyfra salda kredytowego na rachunkach bieżących w porównaniu z ostatnim poprzednim dwóch kwartałów wykazuje raczej pewien wzrost (I kw. — 108 milj., II kw. — 114 milj., III kw. — 119 milj. zł.).

Przy obecnym zapotrzebowaniu pieniądza tłumaczy się to chyba tem, że w operacjach kredytowych banki obecnie zobowiązują klientów do pozostawiania pewnych części sum na rachunkach bieżących; jeżeli więc mimo wzrostu operacji kredytowych — o czym niżej — zwiększenie sald jest nieznaczne, to świadczy to jednak o wysokim stopniu wykorzystywania funduszy przez klientów.

Czynne operacje kredytowe wykazują znaczny wzrost. Sumując razem pozycje dyskonta, pożyczek terminowych, otwartego kredytu zabezpieczonego i niezabezpieczonego — otrzymamy wzrost o bezmała 200 milj. zł., a mianowicie suma nasza wynosiła na

31.12.1927 — 547 milj. zł.
31. 3.1928 — 623 milj. zł.
30. 6.1928 — 685 milj. zł.
31. 9.1928 — 744 milj. zł.

Z tych operacji najsilniejszy wzrost wykazuje dyskonto. Cyfra ta wynosząca na ostatnie ultimo roczne 292 milj. zł., na koniec pierwszego kwartału dosięgła 341 milj. zł., na koniec II kwartału — 385 milj. zł., by dojść w III kwartale do 430 milj. zł., a więc przez trzy kwartały wzrosła niemal o połowę. Dyskonto to prawie w dwóch trzecich uskutecznione jest z własnych środków, ponieważ redyskonto wyniosło 149 milj. zł.; cyfra redyskonta wzrasta również, a toli w tempie wolniejszym (ultimo: 1927 r. — 118 milj. zł., I kw. 1927 — 125 milj. zł. II kw. — 137 milj. zł.).

Dla zobrazowania roli kredytu dyskontowego, udzielanego przez owych 13 największych banków, zaznaczamy, że na ostatni dzień III kwartału — portfel wekslowy Banku Polskiego wynosił 660 milj. zł., Banku Gospodarstwa Krajowego — 217 milj. zł. Z cyfr zaś wyżej przytoczonych widać, że po odliczeniu redyskonta, kredyt dyskontowy największych banków prywatnych wynosił 281 milj. złotych.

Pożyczki terminowe, acz w bezwzględnych cyfrach niki, w relatywnych cyfrach wykazują ożywienie (od początku bieżącego roku w ciągu trzech kwartałów wzrost z 3,3 milj. na 6,0 milj. zł.) W tym samym czasie niezabezpieczony kredyt otwarty wykazuje małą zmienność (wzrost z 51 na 59 milj. zł.) Natomiast — poza dyskontem — z operacji czynnych najsilniej wzrósł kredyt otwarty zabezpieczony. Wzrost ten od początku bieżącego roku daje okragło czwartą część. Cyfra tego rodzaju kredytu wynosząca na dz. 31.12.27 — 200 milj. złotych, podniosła się stopniowo na dz. 31.3.27 do 212 milionów, na dz. 30.6 — do 228 milj. zł., wreszcie na 31.9 do 253 milionów złotych.

Wzrost operacji kredytowych czynnych umożliwiony został w pierwszej linii wskutek wzrostu wkładów. Cyfra wkładów łącznie (sumujemy wkłady terminowe i bezterminowe) wynosiła

31.12.1927 — 254 milj. zł.
31. 3.1928 — 301 milj. zł.
30. 6.1928 — 335 milj. zł.
30. 9.1928 — 357 milj. zł.

Jak widać przez dziewięć miesięcy wkłady w największych prywatnych instytucjach kredytowych powiększyły się zgorą o 100 milionów złotych. Stosunek wkładów bezterminowych do terminowych przedstawiający się na ultimo 1927

r. jak 1:1,21 wynosił na koniec 3-go kwartału bieżącego roku 1:1,15. Proporcja ta — jak widać — uległa pewnej poprawie.

Poza wzrostem wkładów i redyskonta — wzrost operacji czynnych umożliwiony został dzięki wzrostowi wkładów banków zagranicznych. Wzrost ten w ciągu trzech kwartałów 1928 roku wyniósł okragło 50 procent (stan na dz. 31.12.27 — 64 miliony zł. na d. 30.9. — 96,0 milj. zł.). Staty wzrost tej cyfry świadczy korzystnie o stosunkach naszych banków z zagranicą.

Dr. A. Z.

Walka o stanowisko dyrektora izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Sprawa obsadzenia naczelnych stanowisk w łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej zaczyna wchodzić w stadium decydujące.

Główna walka toczy się o stanowisko dyrektora biura izby. Dotychczas wyraźnie zarysowały się dwa obozy: Z jednej strony wielki przemysł, z drugiej średni oraz całe kupiectwo. Druga grupa jest zdania, którego słuszności nie chcemy analizować, po repartycji mandatów w prezydium izby, kiedy wielkiemu związkowi przypadły stanowiska prezesa, oraz jednego wiceprezesa, obsadzenie dyrektury kandydatem wielkiego przemysłu, uczyniłoby z izby niejako filię związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim.

Na tem tle doszło do bardzo poważnych tarć w Komitecie organizacyjnym. Wielki przemysł zaczął pośrednio lansować kandydaturę obecnego wojewody krakowskiego a dawnego łódzkiego, p. Ludwika Darowskiego. Kandydatura ta upadła, gdyż woj. Darowski nie uważał stanowiska dyrektora izby za odpowiednie dla siebie.

Wobec tego wysunięto również w sposób pośredni kandydaturę szefa gabinetu ministra przemysłu i handlu p. Czesława Pechego.

P. Pechę rozpoczął swą karierę ministerjalną w randze referenta. Jednocześnie jest współredaktorem półrocznika tygodnika „Przemysł i handel”. Był też naczelnikiem wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu i z chwilą objęcia teki przez ministra Kwiatkowskiego został mianowany szefem jego gabinetu.



Przez lornetkę teatralną...

Gdy kurtyna spada i cichnie burza oklasków, kierujemy lornetkę na łożę i krzesła. Tu i owdzie wzrok nasz zatrzymuje się na grupie pięknych pań, które rozciągają wokół siebie urok. Te czarującą świeżość i wytworność zawdzięczają one wodzie kolońskiej „4711”.

4711 Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w Polsce przez generalnego zastępcę na Rzeczpospolitą Polską: firmę Zygfryd Bochner i S-ka, Działdowo

Tylko woda do ust
FASCINATA
wzmocnia działość

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
CZEKI: Belgia 123.94 i pół, Holandia 353.10
Londyn 43.25, 43.24 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85, Praga 26.42, Szwajcaria 171.61
Sztokholm 238.42, Wiedeń 125.32, 125.31 Włochy 46.72 i pół, Marka niemiecka 212.47.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 108.50, 107.50, 107.75, 5 proc. konfesyjna 67, 5 proc. kolejowa 60, 10 proc. kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 48.50, 49, 4 i pół proc. m. Warszawy 49, 8 proc. m. Warszawy 68.50, 10 proc. m. Radomia 72.25, 10 proc. m. Siedlec 70, pożyczka inwestycyjna 119.50, 118.75, 119, pożyczka stabilizacyjna 92.

AKCJE.

Bank Polski 174.50, Bank Zachodni 80, Elektr. Dąbrow. 88, Cukier 49, 48.50, Nobel 25.50, Cegielski 43, Lipop 37.50, Modrzejów 33.50, 33, 34, Ostrowieckie, Serja B i I 42 em. 103.50 104.50, Parowozy 30, Rudzki 42, 43, 42.50, Starachowice 41, 41.25, Zawiercie 19, Haberbusch 215.

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Produkcja polskiego aluminium.

Kapitałisci zagraniczni zakładają fabrykę w Kieleckiem.

W ostatnich dniach doszło do skutku porozumienie, na zasadzie którego poważna grupa zagraniczna przystępuje do budowy wielkiej fabryki aluminium w województwie kieleckim. Grupa ta jest właścicielką nowego patentu, dzięki któremu można uzyskiwać aluminium nawet z tak... ubogich surowców aluminowych, jakim jest glina.

Dotychczas technologicznie nie umiano rozwiązać zadania zużytkowania gliny jako surowca aluminowego, gdyż ten sposób otrzymywania aluminium był bez porównania droższy od metod dotychczasowych, posługujących się bogatymi surowcami.

Fabryka w Polsce ma być jedną z pierwszych, która zastosuje nowe metody produkcji i przystąpi do eksploatacji gliny jako surowca aluminowego. Fakt ten posiada pierwszorzędne znaczenie dla polskiego przemysłu metalurgicznego. Odtąd krajowa produkcja samochodowa która zaczyna się rozwijać, jakoteż samolotowa nie będą skazane na zakup surowca zagranicą.

Moment ten jest szczególnie ważny w okresie wojny, gdyż aluminium ma sze roknie zastosowanie w wielu rodzajach nowoczesnej broni.

Dr. med.

Józef Lubicz

ortopeda.

(Specjalista chorób kości i stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn).

Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Gdańska 28, tel. 41-46.

Przyjmuje od 5 do 7.

Piotr Łuszczynski
krawiec.

Piotrkowska 93.

Tel. 4-73.

**KILIMY
DYWANY
PODUSZKI**
dekoracyjne, wielki wybór.

**Sztuka Ludowa
„MARGOT”**
Piotrkowska 64, tel. 77-08.

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO M. ŁODZI

Podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa za niezapłacone raty wraz z zaległościami wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ulicy Pomorskiej nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami:

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. hipoteczny nieruchomości.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia	Nr. hipoteczny nieruchomości.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
4a	Wolborskiej	700	5.250	J. Andrzejewskim	20-II-1929	596a	Sienkiewicza	5.000	37.500	S. Kornem	4-III-1929
8d	Piramowicza	3.920	29.400	S. Jarzębskim	"	630c	Sieradzkiej i Rzg.	4.880	36.600	J. Krzemieniowskim	"
19	Jerozolimskiej	700	5.250	W. Jeżewskim	"	697	Radwańskiej	1.780	13.350	K. Rossmannem	"
21c	Nowomiejskiej	3.940	29.550	L. Kahlem	"	697d	"	580	4.350	J. Rzymowskim	"
37	Jakóba	560	4.200	A. Karnawalskim	"	768	Piotrkowskiej	6.680	50.100	W. Sarosiekiem	"
38	Jakóba	320	2.400	J. Łada	"	792i	Zakątnej	560	4.200	W. Sinarskim	5-III-1929
45	Zachodniej	9.000	67.500	S. Kornem	21-II-1929	793i	"	2.340	17.550	A. Smolińskim	"
47b	Zawadzkiej	1.320	9.900	J. Krzemieniowskim	"	798k	Ludwiki	3.820	28.650	E. Trojanowskim	"
47yz	N.-Cegielnianej	3.040	22.800	B. Lisowskim	"	803c	Żeromskiego	35.000	262.500	J. Andrzejewskim	"
48r	Zawadzkiej	2.860	21.450	K. Rossmannem	"	803e	Lipowej	1.860	13.950	S. Jarzębskim	"
86a	Podrzecznej	2.140	16.050	J. Rzymowskim	"	807	Wólczańskiej	2.140	16.050	W. Jeżewskim	"
123	Drewnowskiej	440	3.300	W. Sarosiekiem	25-II-1929	817 ros. g	Lipowej	1.540	11.550	L. Kahlem	6-III-1929
252	Piotrkowskiej	5.480	41.100	E. Trojanowskim	"	833	Wólczańskiej	4.940	37.050	A. Karnawalskim	"
303b	Wschodniej	4.880	36.600	S. Jarzębskim	"	835def	Anny	980	7.350	J. Łada	"
313 pr. pol.	Północnej	460	3.450	W. Jeżewskim	"	837 e	Gdańskiej	8.400	63.000	S. Kornem	"
320i	Gdańskiej	460	3.450	J. Łada	26-II-1929	902 n	Grabowej	16.260	121.950	B. Lisowskim	"
320ba	Zakątnej	660	4.950	L. Kahlem	"	1054k	Łomżyńskiej	1.280	9.600	J. Rzymowskim	7-III-1929
320abr	Leszno	4.780	35.850	S. Kornem	"	1075 ros. f	Gubernatorskiej	1.900	14.250	W. Sarosiekiem	"
321a	Konstantynowskiej	3.540	26.550	J. Krzemieniowskim	"	1109 ros. c	Kilińskiego i Kolej.	1.160	8.700	W. Sinarskim	"
321fa	"	4.200	31.500	B. Lisowskim	"	1129 a	Juljusza	4.120	30.900	A. Smolińskim	"
338a	Północnej	2.600	19.500	K. Rossmannem	27-II-1929	1144 c	Kilińskiego	20.000	150.000	E. Trojanowskim	"
364b	Targowej	4.720	35.400	J. Rzymowskim	"	1372	Narutowicza	2.140	16.050	S. Jarzębskim	11-III-1929
393	Pomorskiej	3.080	23.100	W. Sarosiekiem	"	1382	Cegielnianej	3.800	28.500	W. Jeżewskim	"
421	Kilińskiego	1.220	9.150	W. Sinarskim	"	1419 a	Kamiennej	2.200	16.500	L. Kahlem	"
421b	"	2.160	16.200	A. Smolińskim	"	1437 f	Skwerowej	2.140	16.050	A. Karnawalskim	"
455	Wschodniej	1.320	9.900	E. Trojanowskim	"	1626	Al. I-go Maja	940	7.050	S. Kornem	"
467	"	1.560	11.700	J. Andrzejewskim	28-II-1929	1660	N.-Cegieln. i Zak.	2.300	17.250	J. Łada	12-III-1929
54 ros. b	Żelaznej	13.320	99.900	W. Jeżewskim	"	2028	Srebrzyńskiej	2.200	16.500	J. Krzemieniowskim	"
558b	Główniej	800	6.000	A. Karnawalskim	"	4027	Wiznera	3.640	27.300	B. Lisowskim	"
573b	Piotrkowskiej	4.740	35.550	J. Łada	"						

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

Łódź, dnia 10 listopada 1928 roku

MIMOZA | Ziemia Obiecana

Impowująca wizja życia łódzkiego, wgląd slyn. pow. Wł. Reymonta W rolach gł.:
Jadwi. a Smosarska, Kaz. - Ju-
nosza Stępnowski, Ludwik Soiski inni

Uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze se-
anse. — Kasa czynna w dni powszednie o godz. 4-j, w sobotę
o godz. 3-ej, w niedzielę o godz. 2-ej.
Następny program: Człowiek bez sumienia

ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO PRZEMYSŁOWICÓW JAKOBA WOJDYŚLAWSKIEGO w ŁODZI

zaprasza niniejszym p. p. akcjonariuszów na 14 Zwyczajne Ogólne Zebranie odbyć się mające dnia 13 grudnia 1928 r. o godzinie 5-ej po poł. w pierwszym terminie, a w razie niedościa do skutku, w dniu 27 grudnia 1928 r. o godzinie 5-ej po poł. w drugim terminie w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 212.

Porządek dzienny:

- Wybór przewodniczącego Zebrania.
- Odczytanie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1927/1928.
- Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków na 31 marca 1928 r. i udzielenie Zarządowi absolutorium.
- Odczytanie i zatwierdzenie bilansu na dzień 1 lipca 1928 r., sporządzonego w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. z d. 26-3 1928 r. Nr. 38).
- Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej odnośnie bilansu waloryzacyjnego za dzień 1 lipca 1928 r.
- Podział nadwyżki, wynikającej z przerechowania bilansu.
- Ustalenie wysokości kapitałów: akcyjnego, amortyzacyjnego i zapasowego.
- Zmiana statutu w związku z p. 8
- Zatwierdzenie planu operacyjnego na rok 1928/1929.
- Wybór członków Zarządu.
- Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
- Wnioski Zarządu.
- Wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze pragnący przyjąć udział w ogólnym Zebraniu, winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu 7 dni przed terminem Zebrania. Akcjonariusze winni swe wnioski zgłosić w myśl prg. 54 Ustawy nie później jak na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia. UWAGA: Zebranie w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonariuszów.

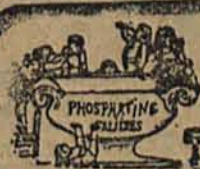
Od dziś rozpoczyna się WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK jedwabnych

we wszystkich kolorach i gatunkach

po cenach niebywale niskich

w magazynie towarów jedwabnych

A. FÜRSTER, P. otrkowska 71
w podwórzu



FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI

SMACZNY I WZMACNIAJĄCY

Niezbędny podczas odłączania od piersi

i w okresach rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy

rozwój kości.

Niezastąpiona odżywka dla matek, matek

i rekonwalescentów.

ZADAJCIE SŁYNNĄ MARKI FRANCUSKIEJ

FOSFATYNA FALIERA

Wystrzegajcie się naśladowców.

Paryż, 6 rue de la Tacherie.



Szkoła Kosmetyczna Institut de Beauté Anna Rydel

Dipl. de l'Univers. de Beauté et de Laborat. Kosm. a Paris.

Łódź, ul. Cegielniana 19, tel. 69-92.

Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw. Wewnętrznych, dające osobom koń-

czącym tę szkołę prawo praktyki, oraz otwarcia gabinetu kosmetycznego.

Kancelaria przyjmuje zapisy, oraz udziela informacji od 11-2 i od 4-7.

UWAGA: Wykłady prowadzone są przez lekarzy specjalistów.



THE ORIGINAL OLYMPIC BERET

NAJNOWITZE KREACJE ZIMOWE

SPRZEDAŻ W DIERWORZEDNYCH MAGAZYNACH

Przedst. M. GOTTESDIENER

Łódź, Cegielniana 30

Dziś, we wtorek, dnia 20 listopada r. b. w lo-
kalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzysze-
niu Kupców m. Łódź (ul. Piotrkowska 73), od-
będzie się

TOWARZYSKA GRA W LOTTO.

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i

wprowadzonych gości.

Początek o godzinie 9-ej wieczór.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW

M. ŁODZI.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE

STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut, Piotrkowska 44

w oficynie.

Radio-Orion

5-o lampowy odbiornik „SOLODYNA” niezrównany co do czystości i siły odbioru oraz łatwości obsługi. Zadowolili najwybredniejsze wymagania.

4-o lampowy „Neutrodyne” Pierwszorzędnej jakości po cenie reklamowej.

Aparaty krótkofalowe od 20—3000 dla stacji zamorskich.

Dogodne warunki! Radio-sprzęt.

Biuro Techniczne „Dynamo”
Inż. D. Rubinstein
Łódź, Piotrkowska 85, tel. 827
Dział „RADJO”

Szkoła Kosmetyczna Anna Rydel

Łódź, ul. Cegielińska 19, tel. 63-92
zatwierdzona przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych dająca osobom kończącym szkołę prawo praktyki, oraz otwierania gabinetu kosmetycznego. Kancelaria przyjmuje zapisy, oraz udziela informacji od 11—2 i od 4—7.
UWAGA. Wykłady prowadzone są przez lekarzy specjalistów.

OBRAZY

Aksentowicza, Palata, Filipkiewicza, Hofmana, Wojciecha Kossaka, Markowicza, Wyczółkowskiego i innych
OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA.
Wiadomość: Cegielińska 6 m. 8.

Windziarz

do obsłużenia windy towarowej z motorem przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia: Polski Lloyd, Sp. Akc., Kilińskiego Nr. 45. Referencje obowiązkowe.

Na raty i za gotówkę!

Otomany, Kozetki, Materace, Tapczany, Krzesła wyścielane i dębowe oraz klubowe garnitury poleca najtaniej:
Zakład Tapicerski
G. LEWKOWICZ, Konstancyńska 24,
P. S. Długoterminowe spłaty. Dla urzędników 30% rabat.

Do wynajęcia

10 garaży samochodowych
ul. Nowa № 12.

2 pokoje z kuchnią

wraz z meblami od zaraz lub od 15-go stycznia do sprzedania. Oferty pod „K. 34” do admin. „Republiki”.

Biuralista

rutynowany, znający język niemiecki i ewent. piszący na maszynie potrzebny. Oferty z życiorysem, referencjami i podaniem wysokości wymaganego wynagrodzenia składać w admin. sub: „Bezwzględna uczciwość”.

Potrzebne na wyjazd

3 łóżeczki

na krosna szerokie kortowe. Roboty jedwabne i pół jedwabne. Wiadomość: 6-go Sierpnia Nr. 10 tel. 44-80

ZAKOPANE.

Pensjonat „PIAST”, ul. Sienkiewicza, tel. Nr. 132, pod zarządem Idy Borzykowskiej i Leonii Krautówny. Poleca pokoje słoneczne, komfort nowoczesny, woda bieżąca w pokojach, łazienka. Kuchnia wyborowa, na żądanie dietetyczna.

Doktor Wolkowyski

Cegielińska 25.
Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9—11
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. S. NEUMARK

Choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 5, telef. 70-50.
Przyjmuje od 1—2 i od 7—8, panie od 3—4.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2
przyjmuje od 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4—5
w niedz. od 11—2 pp dla niezamężnych
ceny lecznic

Dr. med. NAWROT

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2
przyjmuje od 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4—5
w niedz. od 11—2 pp dla niezamężnych
ceny lecznic

Doktor LAGUNOWSKI

Choroby skórne i weneryczne
Gdańska 42.
godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.40 i 8—9 w.

Dr. med. NIEWIAŹSKI

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowadził się na ul. Andrzejów 5
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Doktor SOŁOWIEJCZYK

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 12—4 popoł. i 8—9 wiecz.
w niedz. i święta od 10—2.

Dr. med. Dr. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgen leczniczy i światłolecznicy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27-4
Tel. 51-78

Lekarz-dentysta F. HOROWICZ

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

DR MED. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.

Przyjmuje od 8-2 i 8-10. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 rano

Dr. med. Sommer

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12, przed poł. i od 6 do 9
panie od 5—6 w niedz. i święta od 10 do 12-ej.

Dr. med. Lubicz

Cegielińska 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczek.

Lekarz-Dentysta WAJNER

Piotrkowska 73
Spec. usuwa nie zębów zupełnie bez bólu.
Zęby sz. usz. na dogodnych warunkach.

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7.

Doktor medycyny GABINETU z poczekalnią

w centrum miasta, na godzinę przedpołudniową.
Oferty sub: „Gabinet 100” w admin. „Republiki” 30

Do wynajęcia 1 pokój

umeblowany
Piotrkowska Nr. 90 m. 8

Laureatka

moskiewskiego konserwatorium
udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72 m. 19.

„SZYK DZIECIĘCY”

w swym nowym lokalu
przy ul. Piotrkowskiej 82 (w podwórzu)
urządza reklamowy tydzień otwarcia!

Wykwintne paletka dla dziewcząt i chłopców, eleganckie sukienki wełniane, aksaminne, crepe-de-chinowe, crepe-gegetowe wszelkiego rodzaju ubranka oraz bielizny.

UWAGA! Wielki wybór mundurków dla uczniów i uczennic.

Ceny dogodne! Ceny przystępne!

LAKIER DO PAZNOKCI
POPY-LIBERTI
NAJLEPSZY

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. „pabjanickich”) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, młocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miejscu.
Zabieg i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczościowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, roterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi
Czyszczenie szub

Spólnika

z 2-ma lub 3-ma tysiącami złotych do zyskowego przedstawicielstwa poszukuje.
Gwarantuje 1.500 zł. miesięcznego dochodu z warunkiem przeniesienia się do większego miasta w Małopolsce. Współpraca konieczna. Oferty sub: „Gwarancja 1.500” do „Republiki”.

OGŁOSZENIA drobne.

Kupno i sprzedaż

PIANINO z powodu wyjazdu sprzedam. Bobrowiczowa, Konstancyńska 37a, III p.

NIEBYWAŁA OKAZJA! Pod Kaliszem jest do sprzedania posesja fabryczna 3-morgowa z domem mieszkalnym i pięt. skanalizowanym wojnym od zap. pięt. obszernymi budynkami fabrycznymi, kominiem i różnymi maszynami. Tanie do sprzedania. Wiadomość u J. Wiśniewskiego w Kaliszu Hotel „Europa”.

2 OLBRZYME lustra w ozdobnych ramach (belgijski kryształ), tanio nie, poszukuje jakiegokolw. posady biurowej. Główna 50, piwnia, tamże potrzebna krawcowa.

20 do admin. „Republiki”.

POSADY

27 MŁODA intelig. osoba z dobrym wykształceniem, wład. język. polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie, poszukuje jakiegokolw. posady biurowej. Łaskawe oferty sub: „Zdolna” do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

Dzielnia i uczciwi

agenci

z branży kolonialno-spożywczej zechcą złożyć oferty z podaniem referencji sub „S.T.H.” do adm.

DR. MED. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów — leczenie lampą kwarcową.
ANDRZEJA Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30—2.30 dla Pań, od 6—8 dla Panów. W niedziele i święta od 10—12.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesorem Sekulowicz, Warszawa, Żorawia Nr. 42. Kursy wyuczenia listowne: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczycielka Janina Mindelortowa.

Godz. zgłoszeń od 2—4 i od 8—9 Konstancyńska Nr. 32, m. 21.

MAGISTER Praw poszukuje lekcji Specjalności: łacina, polski, humanistyka. Oferty telefon 47-19.

ENGLISH lessons: correspondence, conversation gives a lady (diplom.) Gdańska -35, m. pani Parczewskiej, parter at home 7—8 p. m.

ROZMAITE

GLUCHOTA uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Prowadząca broszurę na żądanie wysła bezpłatnie Eufonia. Liszki koło Krakowa.

10—15.000 ZŁ. pożyczki potrzebują, celem zwiększenia produkcji średniego zakładu wytwórczego. Pewna gwarancja! Ewentualne oferty pod „Garbaria” do admin. niniejszego pisma.

SUBTELNY ma telefon 27-09, godz. 20 wieczór „Subtelny”.

EFKAZET prosi o odpowiedź.

Zagubione dokum.

ZOSTAŁ zagubiony weksel na 1000 złotych, płatny dnia 21.11.1928 r. Wystawca Jan Meisner, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej 30. Na zlecenie L. Abramowicza, Narutowicza 6. Znalezione weksel proszę zwrócić na rutowicza 6, L. Abramowicz. Weksel zostaje unieważniony.

FRYD Moszek, Łódź, Południowa 5, zgubił kwit kaucyjny na zł. 10 numer kwitu 34.609 wydany przez Łódzka Elektrownię.

SIKORSKA Marja, Cegielińska 82, zgubiła bilet wolnej jazdy tramwajem wyd. przez K. E. Ł.

GUTESMAN Sura Rachel, zgubiła patent półrocza IV kategorii, wyd. w Łodzi.

BRONISŁAWA Ciesielska, Górna 51, zgubiła nadkartę paszportową z fabry. I. K. Poznańskiego, oraz blanco weksel na 300 zł. wyst. Józef Błaszczyński. Weksel powyższy unieważnia się.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

20 do admin. „Republiki”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14.

Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESLANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zwręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejskowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak.

Redaktor: Wacław Smólski.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.